

WTOREK, 21 MAJA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 21 (1226)

Rok XXV

**Czy śląska mowa
ma jeszcze szansę
stać się językiem
regionalnym?**

STRONA 12-13

Wywiad po śląsku z Józefem Porwołem

37-latek miał 2,5 promila

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę 20 maja w Wodzisławiu Śląskim na ul. Św. Wawrzyńca. W przechodzącego przez przejście dla pieszych 75-latek uderzył z impetem samochód osobowy, kierowany przez 37-latkę. Starszy wodzisławianin zginął na miejscu. Okazało się, że kierowca miał w organizmie 2,5 prom. alkoholu. Grozi mu 12 lat więzienia.



Zabił na pasach 75-latek

**Parafia
w Krostoszowicach
ma diakona stałego**



STRONA 9

**Strażacy z Wodzisławia z
odznaczeniami
i awansami z okazji Dnia
Strażaka**



STRONA 4

**Grzegorz Braun
przyjechał wozem
strażackim na
spotkanie z wyborcami**



STRONA 10

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

ISSN 1508-8820



21

9 771508 882108

**Odszedł znany
i lubiany lekarz**

**KAZIMIERZ
ŁĄCZKA**

STRONA 3



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Co się dzieje na naszych drogach?

Niestety kolejny raz w ciągu ostatnich tygodni piszemy o drogowej tragedii. Znamy zagadnął mnie nawet, co się w tym Wodzisławiu dzieje, że co chwilę mamy jakieś wypadki i to bardzo poważne? To zastanawiające, choć zapewne wynika z pewnego rodzaju zbiegu różnych zdarzeń. Nie ulega jednak wątpliwości, że:

a) wielu kierowców jeździ bez wyobraźni
b) niektórych od jazdy po alkoholu nie odstrasza drażniące kary
c) pośpiech i „ciężka noga” są na porządku dziennym

Jak sądzę, nasz pierwszy felietonista Władysław Szymura znów będzie nam wbijać do głowy przepisy i przypominać oraz przestrzegać, bo takie tragedie wręcz wymagają ostrzeżenia i napomnienia, choćbyśmy ostrzegali już wielokrotnie. Nie będę jakkolwiek komentować tragedii, która się wydarzyła, ale powiem krótko – wsiadasz za kierownicę, to nie wyłączaj myślenia! Nie ważne, czy to kierownica samochodu, motocykla czy roweru. W tym numerze przeczytacie także rzecz ciekawą i przyznam, że nawet dla mnie dość nietypową – wywiad o języku śląskim spisany skodyfikowanym śląskim. Dla porównania zamieszczam także wywiad w poprawnej polszczyźnie, co pokazuje, jak różna jest mowa i zapis śląski. Mimo komentarzy prezydenta Andrzeja Dudy (co do ewentualnego podpisania lub nie ustawy o mniejszościach) mam nadzieję, że głos Ślązaków będzie słyszalny i ustawa wejdzie w życie.

W WCK odbyła się Gala Taneczna MIX

WODZISŁAW ŚL. Prawie 11 godzin tanecznych emocji, ponad 1100 tancerzy i 83 formacje. Tak w liczbach prezentowała się 22. Ogólnopolska Gala Taneczna MIX, która odbyła się w Wodzisławskim Centrum Kultury.

Uczestnicy konkurowali w tańcu, walcząc o najwyższe trofea w czterech kategoriach:

- street dance,
- show dance,
- miniatura taneczna,
- taniec towarzyski.

Inicjatorem Gali jest KTT Spin, który działa w ramach Amatorski Ruch Artystyczny w WCK. Koordynatorem tanecznej imprezy jest główny instruktor i choreograf SPIN-u, Elżbieta Lasocka. Gala to impreza taneczna dla dzieci od 7 lat, młodzieży i dorosłych.

AgaKa

■ W wydarzeniu udział wzięły 83 formacje taneczne



Moto Klasyk. Złot wielbicieli samochodów klasycznych i zabytkowych

RADLIN 19 maja w Radlinie na terenie siedziby Sachs Trans odbył się zlot pojazdów zabytkowych oraz klasycznych.

Moto Klasyk to wydarzenie, które miało na celu zebranie w jednym miejscu miłośników starej motoryzacji z wodzisławskiej okolicy i nie tylko. - Wiemy, że w naszym regionie jest wiele osób, które posiadają niezwykle perełki motoryzacyjne, a z różnych powodów nie mają okazji pochwalić się nimi wśród innych - informuje organizator zlotu, na który można było zgłaszać samochody, motocykle, motory i rowery. Na miejscu, poza motoryzacyjnymi



■ Miłośnicy motoryzacji mieli okazję zobaczyć wiele zabytkowych perełek

mi perełkami można było do obejrzenia naszej obszernej galerii zdjęć z wydarzenia.

AgaKa

Wyniki w kategorii street dance:

7-11 lat

- I miejsce TOFIFI KIDS
- II miejsce BLACKOUT KIDS
- III miejsce TDK KIDS
- IV miejsce NO CAP CREW
- V miejsce CINI MINIS

12-15 lat

- I miejsce BLACKOUT JUNIOR
- II miejsce AKUKU
- III miejsce SDS JUNIOR BLADE
- IV miejsce TDK JUNIOR
- V miejsce DABADOO

pow. 16 lat

- I miejsce BLACKOUT CREW
- II miejsce EMPOWER
- III miejsce K-BOOM
- IV miejsce TMS CREW
- V miejsce ESCAPE

Wyniki w kategorii miniatura taneczna:

DZIECI 7-11 lat

- I miejsce JUST ART KIDS
 - II miejsce FIGIEL
 - III miejsce REALISE
 - IV miejsce VIVERO MINI
 - V miejsce VIVERO ADEPT KIDS
- JUNIORZY 12-15 lat**
- I miejsce JUST ART JUNIOR
 - II miejsce SHADOW
 - III miejsce MINI RESPEKT
 - IV miejsce VIVERO ADEPT JUNIOR
 - V miejsce AKUKU ART

MŁODZIEŻ pow.16 lat

- I miejsce RESPEKT
- II miejsce ADULTS MOVEMENTO TEAM
- III miejsce JUST ART
- IV miejsce CONTEMPO
- V miejsce VIVERO TEENS

Wyniki w kategorii taniec towarzyski:

kategoria TANIEC TOWARZYSKI DZIECI 7-11 lat

- I miejsce GWIAZDECZKI
- II miejsce MINIONKI
- III miejsce OREO
- IV miejsce SUPER KIDS
- V miejsce VIVERO LATIN JUNIOR

kategoria TANIEC TOWARZYSKI JUNIORZY 12-15 lat

- I miejsce EUPHORIA
- II miejsce ARTEMIS
- III miejsce SECRETS
- IV miejsce MIGOTKI

kategoria TANIEC TOWARZYSKI MŁODZIEŻ pow.16 lat

- I miejsce SPIN LADIES
- II miejsce CARMEN
- III miejsce PRESTO
- kategoria DOROŚLI 30+
- I miejsce MAXI UŚMIECH
- II miejsce MAMMA MIA
- III miejsce BACK TO DANCE
- IV miejsce RYTM DELUXE
- V miejsce DANCING QUEENS

Wyniki w kategorii show dance:

kategoria SHOW DANCE DZIECI 7-11 lat

- I miejsce MIRAŻ II
- II miejsce DANCECAP MASTER
- III miejsce DANCECAP MINI
- IV miejsce MIRAŻ I
- V miejsce RYTM KADETKI

kategoria SHOW DANCE JUNIORZY 12-15 lat

- I miejsce DANCECAP JUNIOR
- II miejsce MIRAŻ JUNIORZY
- III miejsce SMS JUNIORKI
- IV miejsce MAŁY RYTM

kategoria SHOW DANCE MŁODZIEŻ pow.16 lat

- I miejsce DANCECAP ADULTS
- II miejsce ETIUDA
- III miejsce UŚMIECH SENIORKI
- IV miejsce DANCECAP HIGH HEELS RISING STAR

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

TARTAK CNC
WYROBY HUTNICZE

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEW SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARBY

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDŹ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

WODZISŁAW ŚL. Do 12 lat więzienia grozi 37-latkowi, który śmiertelnie potrącił mężczyznę na oznakowanym przejściu. Jak się okazało, sprawca zdarzenia był kompletnie pijany.

Alkohol i prędkość

75-latek zginął w tragicznych okolicznościach. Został potrącony na przejściu dla pieszych przez samochód, który prowadził pijany kierowca. 37-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (19.05.) około 21:45 na ulicy świętego Wawrzyńca, która przebiega przez osiedle 1 Maja w Wodzisławiu Śląskim. To ruchliwa trasa, na której obowiązuje ograniczenie do 40 km/h. Bezpośredni świadkowie zdarzenia twierdzą, że 37-latek jadący

Kierowca miał 2,5 promila alkoholu. Śmiertelnie potrącił pieszego na przejściu

peugeotem miał znacznie przekroczyć tę prędkość.

- Policjanci sprawdzili stan trzeźwości sprawcy wypadku, miał w organizmie ponad 2,5 promila. Został zatrzymany. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora, a także biegły z zakresu badania wypadków drogowych - przekazała oficer prasowa wodzisławskiej policji, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Działania na miejscu zdarzenia zakończyły się około 1 w nocy. Trwają dalsze czynności w sprawie. Przesłuchiwani są kolejni świadkowie. Śledczy wyjaśniają szczegółowe okoliczności tragedii. 37-latkowi grozi

do 12 lat więzienia.

Apel policji

Policja apeluje do pieszych o zachowanie ostrożności i ograniczone zaufanie do kierowców. Do kierujących zwraca się z apelem o odpowiedzialne zachowanie, a przede wszystkim o trzeźwość za kierownicą.

Reaguj, jeśli widzisz pijanego kierowcę, bądź osobę, która zamierza prowadzić samochód, chociaż wcześniej spożywała alkohol. Twoja reakcja może uratować zdrowie i życie! (sqx)

■ Przejście dla pieszych, na którym doszło do tragedii. FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI



Zmarła Jolanta Tomaszewska - była radna powiatu

MARKLOWICE Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim poinformowało o śmierci Jolanty Tomaszewskiej, która odeszła po ciężkiej chorobie. W lipcu skończyłaby 70 lat.



■ Jolanta Tomaszewska była związana ze szkolnictwem. FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

- Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci śp. Jolanty Tomaszewskiej, radnej Powiatu Wodzisławskiego III i IV kadencji (2006-2014), członkini Zarządu Powiatu Wodzisławskiego w latach 2010-2014. Śp. Jolanta Tomaszewska była wielkim przyjacielem dzieci i młodzieży, cenionym pedagogiem, wieloletnim nauczycielem i dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Markłowicach, doradcą metodycznym ds. języka polskiego, a następnie szefową Gminnego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Markłowicach. Wraz z grupą zaangażowanych w działalność społeczną mieszkanki założyła Markłowickie Stowarzyszenie Kobiet, którego do samego końca była prezeską. Odeszła po ciężkiej chorobie. W lipcu skończyłaby 70 lat - informuje starostwo powiatowe w Wodzisławiu Śląskim. Pogrzeb śp. Jolanty Tomaszewskiej odbędzie się w środę 22 maja, o godz. 10:00 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Markłowicach. (FK)

Odszedł Kazimierz Łączka znany pediatra z Rydułtów

RADOSZOWY W kościele pw. Św. Jacka odbył się pogrzeb śp. Kazimierza Łączki, znanego w regionie lekarza pediatry i pulmonologa. Zmarł w poniedziałek 13 maja.

O śmierci znanego lekarza poinformowali w social mediach członkowie rodziny. Kazimierz Łączka był znany nie tylko w Rydułtowach, bo skutecznie pomagał dzieciom z całego regionu. W sieci pojawiły się setki komentarzy i kondolencji dla rodziny. Wielu z mieszkańców regionu dobrze wspomina rydułtowskiego lekarza, zawdzięczając mu zdrowie swoich pociech. Wielu podkreśla otwartość doktora i przyjmowanie małych pacjentów nawet o bardzo dziwnych porach. Zawsze pozostawał w służbie pacjentom. W październiku 2018 roku Kazimierz Łączka (pracujący wówczas



■ Kazimierz Łączka był pediatrą i pulmonologiem. Zmarł 13 maja 2024 roku. FOT. P. ŁĄCZKA/FACEBOOK

na oddziale pediatrycznym w Rydułtowach) otrzymał odznakę „Za zasługi dla ochrony zdrowia”.

- Był lekarzem z powołania, który oddawał się swojej pracy z pasją i oddaniem. Zawsze był gotowy pomóc w potrzebie, niezależnie od godziny czy okoliczności. Jego nieobecność pozostawiła ogromną pustkę w sercach tych, których dotknął

swoją życzliwością i dobrocią. Rodzinie, wszystkim bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia w tych trudnych chwilach - napisali w ostatnim pożegnaniu burmistrz Rydułtów Marcin Połomski wraz z przewodniczącym rady miejskiej Markiem Wystyrkiem i radnymi.

(ska)

Dzień strażaka w wodzisławskiej komendzie PSP.

Awanse, odznaczenia i gratulacje

WODZISŁAW ŚL. 17 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbyły się tradycyjne obchody dnia strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia meldunku zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP st.bryg. Damianowi Legierskiemu, który złożył dowódca uroczystości st.kpt. Szymon Kwaśnica, pełniący w wodzisławskich strukturach funkcję dowódcy zmiany I. Następnie wprowadzono sztandar komendy i nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt.

Ratować życie i mienie z narażeniem własnego życia

Zaproszonych gości powitał st.bryg. Jacek Filas, komendant powiatowy PSP w Wodzisławiu Śląskim. W swoim wystąpieniu komendant odniósł się do działań i zmian w funkcjonowaniu straży pożarnej.

– Zatrzymujemy się na chwilę w codziennym zabieganiu, przypominamy sobie motywy nadające sens naszej służbie. Możemy na nowo odkryć głębokie znaczenie słów roty ślubowania, mówiące między innymi o ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego, nawet z narażeniem życia własnego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że służba strażaka nieodwrotnie wiąże się z niebezpieczeństwem, można jednak to istniejące ryzyko minimalizować tak aby ta służba przebiegała w sposób maksymalnie bezpieczny. Dostępne są nowe technologie, które pozwalają działać nam strażakom w sposób bardziej efektywny i bardziej bezpieczny. Na przestrzeni 32 lat funkcjonowania Państwowej Straży Pożarnej i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego widzimy, jak bardzo zmieniło się oblicze straży pożarnej. Nie tylko tej zawodowej, ale także i ochotniczej. Stare samochody zastąpione zostały samochodami nowoczesnymi o zdecydowanie mniejszej awaryjności. Zmienił się sprzęt gaśniczy, pojawił się sprzęt wcześniej całkowicie nieznan, jak np. kamery termowizyjne, sprzęt chemiczny, techniczny, medyczny – mówił Jacek Filas, który wskazał, że zadania jakie ciążyą na obecnej straży pożarnej wymagają od strażaków doskonalenia ratowniczego w wielu dziedzinach, aby jeszcze sprawniej i skuteczniej docierać z



■ Podczas apelu wręczono odznaczenia oraz awanse służbowe



■ Uroczystości Dnia Strażaka odbyły się w piątek 17 maja

pomocą.

Komendant podziękował strażakom OSP

Komendant odniósł się również do nowych wyzwań, mówił o akcjach prowadzonych w różnych częściach kraju i współpracy z czeskimi strażakami. Podziękował również strażakom OSP, którzy razem z funkcjonariuszami PSP biorą udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

– Nie sposób zapomnieć o naszych druhach z ochotniczych straży pożarnych. W naszym powiecie mamy ponad sześćuset druhów gotowych do podejmowania działań ratowniczo-gaśniczych. Pano wie prezesi, ja zawsze z podziwem i uznaniem patrzę na społecznie zaangażowanych druhów. Na wasze bezinteresowne poświęcenie i oddanie tej naszej wspólnej służbie. Bardzo wam dziękuję za to, że możemy liczyć na wasze wsparcie podczas akcji – mówił Filas.

Warto podkreślić, że wielu funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej jest zaangażowana w działalność OSP, przykładowo dowódca uroczystości st.kpt. Szymon Kwaśnica, pełni funkcję prezesa OSP Bluszczów, jednostka niedaw-

no obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia, zaś rzecznik prasowy komendy st.kpt. Sebastian Bauer, jest prezesem OSP Syrynia a asp. Dawid Klich jest naczelnikiem w jednostce OSP Zawada. Obecny na uroczystości zastępca komendanta wojewódzkiego st.bryg. Damian Legierski od roku 1998 czynnie działa w Związku OSP RP, jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej Koniaków Centrum i Cieszyń – Mnisztwo.

Komendant Filas podziękował również samorządowcom oraz funkcjonariuszom PSP w Wodzisławiu Śląskim i wszystkim, którzy wspierają straż pożarną.

– Chciałbym wam strażacy z całego serca podziękować za wasze niezwykle poświęcenie, odwagę i determinację w codziennej służbie. Dziękuję wam także za dobrą atmosferę jaką tworzycie w murach obu jednostek – mówił do funkcjonariuszy Jacek Filas.

Nowy dowódca JRG Wodzisław Śląski Podczas uroczystości powołano nowego dowódcę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1, został nim kpt. Tomasz Kamczyk, który dotychczas był zastępcą dowódcy JRG. Jak zaznaczył komendant,



■ Nowym dowódcą JRG nr 1 w Wodzisławiu Śląskim został kpt. Tomasz Kamczyk

jest to trzeci dowódca tej jednostki od powstania Państwowej Straży Pożarnej.

– Dzisiejsze święto jest takie wyjątkowe dla jednego z naszych strażaków, który tutaj dzisiaj będzie mianowany na stanowisko dowódcy tej jednostki. Ja tak tylko powiem, jakie to jest doniosłe wydarzenie w historii naszej komendy. Państwowa Straż Pożarna istnieje 32 lata i pan kapitan będzie dowódcą jednostki. Pierwszym był pan asp.szt. Jan Siodmok, już teraz w stanie spoczynku. Panie Janku, pozdrawiam z tego miejsca. Brawa dla pana Janka, może w tym miejscu i drugim tak nieskromnie powiem byłem ja i teraz czas na pana kapitana. Panie kapitanie już teraz serdecznie panu gratuluję i życzę samych sukcesów na tym nowym stanowisku – powiedział przed oficjalnym powierzeniem aktu mianowania komendant Filas.

4 maja 2024 podczas Centralnych Obchodów Dnia Strażaka do promocji na pierwszy stopień oficerski

Odznaczenia dla funkcjonariuszy

Podczas uroczystości zostały wręczone awanse i odznaczenia funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej.

Brązową odznakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej” otrzymali:

- asp. ARNOLD BUREK,
- mł. asp. MATEUSZ KACZMAREK
- st. ogn. MICHAŁ NAWRAT,
- ogn. PAWEŁ MENTEL,
- ogn. ROBERT MROZEK.

Odznakę Świętego Floriana „Za zasługi dla społeczności lokalnej” otrzymali:

- dh HENRYK RDUCH,
- dh EUGENIUSZ DANIELCZYK.

Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali:

- mł. bryg. KRZYSZTOF OGRABEK.

Brązowy medal otrzymali:

- st. ogn. CUBER ŁUKASZ,
- ogn. MICHAŁ POTYSZ.

Stopień STARSZEGO ASPIRANTA otrzymali:

- asp. ARNOLD BUREK

Stopień ASPIRANTA otrzymali:

- mł. asp. MATEUSZ KACZMAREK,
- mł. asp. TOMASZ BRACHMAŃSKI,
- mł. asp. MICHAŁ GABOR,

Stopień STARSZEGO OGNIOSMISTRZA otrzymali:

- ogn. MARCIN BLAZEL,
- ogn. WOJCIECH DZIERŻENGA,
- ogn. ANTONI KOLORZ,
- ogn. DARIUSZ OLEKSIK,
- ogn. DAMIAN SZYMICZEK,
- ogn. MARIUSZ WAJSMAN

Stopień OGNIOMISTRZA otrzymali:

- mł. ogn. MAREK JĘCZMIONKA,
- mł. ogn. DAWID KAMIŃSKI,
- mł. ogn. NORBERT KOLONKO,
- mł. ogn. IRENEUSZ OŚLIŻŁO,
- mł. ogn. JACEK PYTLIK

Stopień STARSZEGO SEKCyjNEGO otrzymali:

- sekc. ŁUKASZ BEDNAREK,
- sekc. WITOLD BLACHA,
- sekc. PATRYK KAMPIK,
- sekc. MATEUSZ SOSNA.

przystąpił mł. kpt. Miłosz Płomiński, pełniący służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr. 1. Natomiast decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 4 maja 2024, stopień starszego kapitana otrzymał kpt. Sebastian Bauer, pełniący służbę w Sekcji Kontrolno-Rozpoznawczej.

Fryderyk Kamczyk

Kupuj sprytniej niż w promocji

Setki produktów, których
ceny nie urosły od ponad roku*



TU LICZY SIĘ CZŁOWIEK
TU KUPUJĘ



Denkmit
Mleczko
do czyszczenia
Opak. 750 ml
1 l = 5,93 zł

4⁴⁵

CENA NIE WZROŚŁA
OD 21.08.2022

Zapraszamy do drogerii



Wodzisław Śląski
ul. Armii Krajowej 5

* W naszej ofercie zawsze znajdziesz co najmniej 200 produktów, których ceny nie wzrosły od ponad roku. Wszystkie nasze produkty objęte są gwarancją trwałej ceny i ich cena nie wzrasta przez minimum 4 miesiące od daty ostatniej podwyżki.

Kupuj na dm.pl
i w aplikacji **Mój dm**

Po Parku Śląskim możesz przejechać się busem bez kierowcy.

Nowinka techniczna od 24 maja

REGION Od 24 maja Blees BB- 1, będzie woził gości Parku Śląskiego na trzykilometrowym odcinku przez Aleję Żyrafy, wzdłuż Śląskiego Ogrodu Zoologicznego aż do Planetarium – Śląskiego Parku Nauki. Pilotaż potrwa do 21 czerwca, a przejazdy będą bezpłatne.

Park Śląski w ten sposób zamierza sprawdzić możliwość wykorzystania tego typu pojazdów w przyszłości. To ważny kierunek, ponieważ Blees BB- 1 może poruszać się samodzielnie po obecnie funkcjonujących trasach, nie emitując hałasu ani spalin.

– Testowanie autonomicznego pojazdu Blees BB- 1 pomoże nam lepiej zrozumieć potrzeby odwiedzających park oraz przeanalizować zasadność wprowadzenia takiego rozwiązania do Parku Śląskiego – mówi Paweł Bilangowski, prezes Parku Śląskiego.

Pilotaż jest jednym z elementów planu rozwoju mobilności w parku, który docelowo ma wyłączyć ruch samochodów w centralnej jego części. Obecnie trwa także przetarg na wyłonienie firmy, która dostarczy nowy system parkingowy oraz dostosuje infrastrukturę.

– Autonomiczny autobus to doskonały przykład wykorzystania nowoczesnej technologii przyjaznej środowisku naturalnemu. Właśnie takie rozwiązanie będzie wykorzystane i dostępne dla gości zwiedzających Park Śląski – mówi

marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa – Miejsce też jest nieprzypadkowe – park od dekad nazywany jest Zielonymi Płucami Śląska, tysiące mieszkańców województwa spędza tutaj wolny czas, korzystając z jego atrakcji i uroków. Pogoda sprzyja relaksowi, mamy wiosnę w pełnej krasie, a park przyciąga także wielu zwiedzających spoza regionu, chcących zobaczyć nasze zoo czy też wyruszyć na przejażdżkę kultową Elką. Zaś przejazd po parku ekologicznym autobusem dodatkowo uatrakcyjni tę ofertę. Zapraszamy!

W maju i czerwcu zostaną również przeprowadzone badania wśród pasażerów oraz gości Parku Śląskiego. Poprowadzi je Uniwersytet Śląski wspólnie z zespołem GZM.

Autonomiczny minibus Blees BB- 1 podczas pilotażu w Parku Śląskim będzie poruszał się z prędkością do 20 km/h. Pojazd jest przygotowany do przewozu 15 osób. Jest niskopodłogowy, posiada automatyczną rampę dla wózków, miejsce dla osób z ograniczeniami mobilności oraz 7 miejsc siedzących.

Trasa pilotażu w Parku Śląskim liczy około 3 kilometry i rozpoczyna się tuż przy rzeźbie Żyrafy. Kolejny przystanek zlokalizowany będzie przy Skwerze 100-lecia Powstań Śląskich, nieopodal bramy wejściowej do ogrodu zoologicznego. Następnie Blees BB- 1 przewiezie pasażerów promenadą Generała Ziętka, przez rondo przy Komarze do głównej bramy ZOO. Dalej Aleją Leśną dojedziemy do najwyższej położonej stacji kolejki linowej „Elka”, a ostatnim przystankiem będzie Planetarium. Na trasie przejazdu zostaną ustawione przystanki oraz dodatkowe tablice informacyjne. Dokładny harmonogram kursów zostanie podany po 20 maja po kalibracji pojazdu i próbnych kursach realizowanych przez zespół inżynierów z Blees.

Mimo iż przejazdy z pasażerami zaplanowane są od 24 maja, to pojazd w parku pojawi się już dwa tygodnie wcześniej. Od 13 maja rozpocznie się bowiem jego kalibracja i programowanie trasy, która jest bardzo zbliżona do realnych warunków miejskich. Rondo, odcinek z długim podjazdem, zmienna nawierzchnia oraz obecność



■ Autonomiczny bus od 24 maja będzie przewozić pasażerów od Żyrafy do Planetarium w Parku Śląskim. FOT. PATRYK PYRLIK/UMWS

innych pojazdów i pieszych, to tylko niektóre z elementów które podczas pilotażu musi uwzględnić zaawansowany system jazdy autonomicznej. Dzięki niemu Blees BB- 1 wykrywa przeszkody i innych uczestników ruchu, a także przyspiesza, zwalnia i hamuje adekwatnie do sytuacji. Liczne czujniki, skanujące obszar wokół minibusu, zapewniają precyzyjną orientację na drodze oraz poprawną lokalizację na mapie przejazdu. Wszystkie manewry są monitorowane przez moduł nadzoru, którego zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestników ruchu. Podczas pilotażu,

w pojeździe obecny będzie także lokalny operator. Jego zadaniem będzie nadzór nad przebiegiem kursów, a w razie potrzeby przejmie także kontrolę nad minibusem.

Pojazd Blees BB- 1 został wyprodukowany przez gliwicką firmę Blees i jest zdolny do samodzielnej jazdy i obsługi wszystkich manewrów pojazdu na zaprogramowanych trasach. Obecnie firma dysponuje dwoma pojazdami z serii BB- 1. Blees sp. z o.o. to firma technologiczna, która od 2019 roku tworzy pierwszy polski autonomiczny minibus, odpowiadając na pojawiające wyzwania na rynku transportu zbiorowego.

Przedsiębiorstwo zatrudnia specjalistów, ekspertów branżowych oraz doświadczonych inżynierów. Flagowym produktem spółki, jest autonomiczny elektryczny minibus Blees BB- 1, który zrewolucjonizuje transport publiczny. Wizją firmy jest kreowanie rozwiązań wspierających zrównoważony rozwój miast i gmin oraz zapewnienie dostępności publicznej komunikacji na całym ich obszarze. Spółka upowszechnia również ideę współdzielonego transportu oraz dąży do tego, aby realizowane projekty miały pozytywny wpływ na otaczające nas środowisko naturalne.

źródło: Śląskie.pl

KAJAKIEM PO SZOTKÓWCE. WYŁOWIONO Z NIEJ 150 KG ŚMIECI



■ W akcję włączyli się również strażacy. FOT. UG GODÓW

GODÓW 11 maja, podobnie jak przed rokiem, wspólnie z mieszkańcami gminy sprzątnięto godowski odcinek Szotkówki.

– W akcji wzięło udział ponad 30 osób, które w kajakach przepłynęły odcinek od drewnianego mostu na Głębozcu, do mostu drogowego przy ul. 1 Maja w Godowie. Dla niektórych była to pierwsza przygoda z kajakami. I ogromna frajda.

W czyszczeniu Szotkówki udział wzięli m.in. Przewodniczący Rady w Godowie Jacek Kołek. – I znów się potwierdziło, że cudze chwylimy, a swego nie znamy. Szotkówkę większość z nas tylko z brzegu, albo od strony mostu. A ona na znacznej długości okazuje się bardzo ciekawą i urokliwą rzeką. Cieszę się, że udało nam się ją posprzątać – podzielił się wrażeniami po spływie Ja-

cek Kołek.

– Zebrano kilkanaście worków odpadów, łącznie około 150 kg odpadów. To mniej niż przed rokiem. A i stan brzegów w okolicach zabudowy mieszkaniowej, był znacznie lepszy niż przed rokiem. To duży plus. Minusem jest fakt, że śmieci nadal w rzece są i to wciąż niemało. Za pomoc w organizacji wydarzenia dziękujemy nieocenionym strażakom z OSP

Godów i OSP Skrzyszów a także Panu Zbigniewowi Radeckiemu. Szkółce Pływania Pietrzyk dziękujemy za udostępnienie sprzętu, a Ekodoradcy Gminy Godów za dostarczenie rękawic i worków na odpady. Organizatorem wydarzenia było Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie – informuje urząd gminy w Godowie.

źródło: UG Godów

HITLER NA RYNKU.

Niemiecki zbrodniarz na antyaborcyjnym transparenecie

WODZISŁAW ŚL. 11 maja na wodzisławskim rynku odbył się antyaborcyjny protest. Na wielkim transparenecie pojawiła się postać niemieckiego zbrodniarza wojennego, Adolfa Hitlera. Wokół transparentu zgromadzili się protestujący, odmawiający różaniec.

Protest zorganizowała warszawska fundacja pro life Życie i Rodzina, która na swojej oficjalnej stronie internetowej głosi hasło: "Aborcja to czyste okrucieństwo, a lobby LGBT krzywdzi dzieci. Obrona życia i rodziny jest możliwa dzięki zaangażowaniu tysięcy osób. Jedni działa-

ją w terenie, inni wspierają ich logistycznie, jeszcze inni finansowo. Wszyscy razem tworzymy społeczność, która ratuje dzieci przed aborcją i lobby LGBT". Protest przebiegał bez zakłóceń, porządku pilnowali funkcjonariusze Policji.

AgaKa



■ Protestujący przyjechali do Wodzisławia Śląskiego z transparenem, na którym umieszcili niemieckiego zbrodniarza wojennego

REKLAMA

Hałas w Radlinie

GDZIE JEGO ŹRÓDŁO?



■ JSW informuje, że przeprowadzane czynności są bezpieczne i niezbędne dla realizacji całej inwestycji. FOT. JSW KOKS S.A.

RADLIN JSW donosi o kolejnym kroku w uruchamianiu Bloku Elektrociepłowni Radlin, co może skutkować wystąpieniem hałasu.

Urzednicy z Radlina przekazują informację o otrzymanym piśmie od JSW Koks S.A., w którym zaznaczono możliwość okresowych, zwiększonych poziomów hałasu związanych z budową elektrociepłowni.

- Od 14 maja do 7 czerwca realizowany będzie olejny etap rozruchu Bloku Elektrociepłowni Radlin, tj. dmuchanie kotła i rurociągów łączących, zgodnie z procedurą technologiczną. W związku z tym wystąpi kontrolowany wydmuch pary do atmosfery, poprzez systemy wydmuchowe (tłumiki hałasu) a co za tym idzie, mogą pojawić się podwyższone poziomy emisji hałasu - dowiadujemy się z komunikatu prasowego.

JSW Koks S.A. prognozuje, że zrzut pary następować będzie w godzinach między 7.00 a 12.00 oraz między 12.00 i 17.00. - Czynności te wynikają z zaplanowanej procedury technologicznej, są bezpieczne i niezbędne dla realizacji całej inwestycji - dodano.

(mad)



TOMCZYK ART

ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK

ŚWIATOWE WIDOWISKO W RYBNIKU

PIERWSZA NA ŚWIECIE ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK

Teatr Ziemi Rybnickiej 9.06.2024

BILETY - WWW.ORKIESTRAKSIENZNICZEK.PL



■ Posłowie z naszego regionu. Górny rząd: Michał Woś, Krzysztof Gadowski, Bolesław Piecha. Środkowy: Paweł Jabłoński, Marek Krząkała, Łukasz Osmalak. Dolny: Gabriela Lenartowicz, Grzegorz Matusiak, Roman Fritz.

Sejm przyjął ustawę „Aktywny rodzic”, która wprowadza m.in. „babciowe”

KRAJ Większość posłów KO, Trzeciej Drogi oraz z PiS-u zagłosowała tak samo. Wśród parlamentarzystów, którzy wstrzymali się od głosu, jest poseł z naszego regionu. Jeszcze jeden poseł w ogóle nie głosował w tej sprawie.

15 maja Sejm RP przyjął Ustawę o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka - „Aktywny rodzic”. Za głosowało aż 405 posłów. 14 było przeciw, 2 wstrzymało się, a 37 nie głosowało.

Za przyjęciem ustawy opowiedziała się również większość posłów z naszego regionu:

- Krzysztof Gadowski, Marek Krząkała, Gabriela Lenartowicz - z KO
- Grzegorz Matusiak, Bolesław Piecha, Michał Woś - z PiS-u

- Łukasz Osmalak - z Trzeciej Drogi
- Od głosu wstrzymał się poseł Paweł Jabłoński (PiS), natomiast nie głosował poseł Roman Fritz (Konfederacja). Teraz ustawa trafi do Senatu.

Trzy nowe świadczenia dla rodziców małych dzieci

Ustawa wprowadza trzy nowe świadczenia dla rodzin z najmłodszymi dziećmi:

- aktywni rodzice w pracy (tzw. babciowe) - świadczenie wyniesie 1500 zł na czas 24 miesięcy, od 12. do ukończenia 35. miesiąca życia dziecka. Większe wsparcie otrzymają rodzice i opiekunowie dzieci z niepełnosprawnościami - 1900 zł miesięcznie,
- aktywnie w żłobku - świadczenie ma zastąpić obecne dofinansowa-

nie w wysokości do 400 zł do opłaty za pobyt w żłobkach, klubach dziecięcych oraz w placówkach dziennej opieki nad dziećmi do lat 3. Wsparcie wyniesie do 1500 zł na dziecko (lub do 1900 zł na dziecko niepełnosprawne) miesięcznie, pieniądze będą trafiać bezpośrednio do instytucji sprawującej opiekę nad dzieckiem,

- aktywnie w domu - świadczenie będzie przeznaczone dla rodziców dzieci w wieku od 12. do ukończenia 35. miesiąca życia, bez spełnienia warunku aktywności zawodowej, wyniesie 500 zł miesięcznie na 24 miesiące.

Świadczenie wypłaci ZUS. Rodzice będą mogli z niego skorzystać od 1 października 2024 r.

(żet)

Hodowcy zapraszają na wystawę drobnego inwentarza



■ Wystawę drobnego inwentarza organizuje Stowarzyszenie Hodowców Drobnego Inwentarza.

BLUSZCZÓW Zrzeszenie Miłośników Drobnego Inwentarza w Radlinie zaprasza na wystawę królików, gołębi rasowych, drobiu ozdobnego oraz pokaz ptaków egzotycznych. Wystawa odbędzie się w Zajeździe Hacjenda.

Impreza odbędzie się w sobotę 1 czerwca w godzinach od 11:00 do 18:00 oraz w niedzielę 2 czerwca w godzinach od 9:00 do 18:00. Rozdanie nagród hodow-

com będzie miało miejsce w niedzielę o godzinie 17:00. Jak zaznaczają organizatorzy, wystawa będzie się składać z królików, których będzie około 200 sztuk, drobiu ozdobnego (około 130 sztuk) oraz gołębi, których ma być 150 sztuk. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w wydarzeniu. - Zapraszam wszystkich do udziału w imprezie, jest to na pewno niecodzienne wydarzenie. Szczególnie zapraszam dzieci wraz z rodzicami, bo będzie okazja aby zobaczyć niespotykane zwierzęta - mówi Marek Rybarz, współorganizator wydarzenia. **(FK)**



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Pobieram świadczenie dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, o czym należy powiadomić ZUS?

Osoby, które otrzymują świadczenie 500+ dla niesamodzielnych mają obowiązek powiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego lub na jego wysokość. W szczególności dotyczy to sytuacji:

- uzyskania prawa do świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, w tym także

do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym, które przyzna KRUS lub inny organ emerytalny oraz pobierania takiego świadczenia,

- zwiększenia się kwoty świadczenia finansowanego ze środków publicznych, które wypłaca podmiot inny niż ZUS (np. KRUS czy ośrodek pomocy społecznej),
- tymczasowego aresztowania albo odbywania kary pozbawienia wolności (nie dotyczy odbywania tej kary w systemie dozoru elektronicznego).

- utracenia obywatelstwa czy też

prawa do legalnego pobytu stałego w Polsce,

- zmiany miejsca zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W przyszłym miesiącu skończą mi się preferencyjne składki, gdzie płaciłem niższy ZUS. Chciałbym skorzystać z Małego ZUS Plus. Jakie warunki muszę spełnić?

Z małego ZUS plus mogą skorzystać przedsiębiorcy, których przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej w poprzednim roku kalen-

darzowym nie przekroczył 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy. Warunkiem skorzystania z ulgi jest też prowadzenie działalności w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni. To oznacza, że mały ZUS plus nie przysługuje osobom dopiero rozpoczynającym prowadzenie firmy. Z małego ZUS plus można skorzystać dopiero po zakończeniu opłacania preferencyjnych składek liczonych od o kwoty co najmniej 30% minimalnego wynagrodzenia.

Mały ZUS plus to niższe składki na ubezpieczenia społeczne liczone od dochodu z działalności za ubiegły rok kalendarzowy. Podstawa wymiaru tych składek nie może być niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia i nie wyższa niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, czyli od stycznia do czerwca 2024 roku będzie musiała się ona mieścić między 1272,60 zł a 4 694,40 zł, a od lipca do grudnia między 1290 zł a 4 694,40 zł. Ulga nie obejmuje składek zdrowotnej, którą przedsiębiorca opłaca w pełnej wysokości.

Parafia w Krostoszowicach ma diakona stałego. To fizjoterapeuta i... piłkarz

KROSTOSZOWICE 18 maja w parafii pw. Św. Jana Nepomucena w czasie Mszy Św. odbyły się święcenia diakonatu stałego. Z rąk biskupa pomocniczego Archidiecezji Katowickiej Adam Wodarczuka przyjął je Robert Dubel, który otrzymał również dekret do posługi w krostoszowickiej parafii.

Podczas niezwykle podniosłego ceremoniału, kandydat na diakona, który odbył najpierw prawie - z powodu pandemii - pięcioletnie przygotowanie (normalnie trwa trzy lata), został przedstawiony biskupowi przez ks. Ryszarda Skowronka, dyrektora Ośrodka Formacji Diakonów Stałych Archidiecezji Katowickiej. Następnie biskup wygłosił homilię, w której podkreślił istotę posługi diakona stałego, zaznaczając, że nowowyświęcony diakon będzie ją pełnił w krostoszowickiej parafii, jako współpracownik proboszcza. Po homilii kandydat wy-

raził wobec biskupa swoją wolę przyjęcia święceń i wypełniania związanych z nimi obowiązków. W czasie litanii do wszystkich świętych zgromadzeni prosili o obfite dary dla kandydata. W czasie litanii, kandydat na znak unizienia i poddania się woli Boga, leżał krzyżem. Następnie odbyło się udzielenie przez biskupa sakramentu święceń, po którym wyświęcony diakon otrzymał szaty liturgiczne: stulę noszoną z lewego ramienia na prawy bok i dalmatykę, szatę liturgiczną właściwą diakonowi stałemu.

Kim jest diakon stały i jakie wypełnia funkcje?

Diakon stały wypełnia wszystkie posługi i zadania w parafii, w której zamieszkuje. Powołany jest do głoszenia wiernym Słowa Bożego i asystowania podczas różnych celebracji liturgicznych. Diakon stały może udzielać chrztu świętego, komunii świętej, przewod-

niczyć obrzędom żałobnym i pogrzebowym na cmentarzu oraz przewodniczyć liturgii godzin, do których codziennego odmawiania jest zobowiązany. Może sprawować również sakramentalia czyli poświęcanie przedmiotów, błogosławieństwa, czynienie znaku krzyża, posypanie popiołem, egzorcyzmy, nakładanie rąk i wiele innych.

Diakonat to pierwszy stopień sakramentu święceń. Diakoni swoją posługą wspierają działania prezbiterów (księży) i biskupów, a więc duchownych stopnia drugiego i trzeciego. Diakoni stali na mocy święceń, przechodzą ze stanu świeckiego do stanu duchownego. Zachowują jednak swój sposób życia związany z aktywnością zawodową i życiem rodzinnym, zaś Wspólnocie Kościoła poświęcają czas wygospodarowany wśród tych obowiązków.

W Polsce diakonat stały jest stosunkowo nowością. Pierwszy diakon stały rzym-

skokatolicki został w naszym kraju wyświęcony w 2008 r. Łącznie posługę diakona stałego w polskim Kościele Rzymskokatolickim pełni 101 mężczyzn, 6 kolejnych to diakoni Kościoła Greckokatolickiego. Najwięcej w Archidiecezji Katowickiej. Robert Dubel został 25 diakonem stałym tej archidiecezji.

Mąż, ojciec, fizjoterapeuta i piłkarz

Robert Dubel z zawodu jest fizjoterapeutą. Ma żonę Agnieszkę i dwóch synów. Wcześniej był już szafarzem nadzwyczajnym Komunii Świętej. Pochodzi z Krakowa, od wielu jednak lat związany jest z Krostoszowicami, z których pochodzi jego małżonka. Ma 51 lat. Jest aktywnym piłkarzem rezerw Interu Krostoszowice.

- O diakonacie stałym dowiedziałem się w 2011 r. w Opolu, w kościele przy Politechnice na ul. Prószkowskiej. To Kościół pw. Św.

Józefa. Wtedy na jednej ze Mszy św. było ogłoszenie, by zgłaszać się do formacji. W tym czasie w Archidiecezji Katowickiej nie było jeszcze dekretu - opowiada diakon Robert. Podkreśla, że decyzję podjął wspólnie z małżonką, a wpływ na nią miało wiele wydarzeń z całego życia. - Na rekolekcjach przed święceniami rozważaliśmy drogę do święceń. I przypomniało mi się wydarzenie, które miało miejsce blisko 45 lat temu. Mieszkaliśmy wtedy w Krakowie w Pychowicach na ulicy Tynieckiej 93. Poznałem człowieka, wtedy jedynego świeckiego na tzw. Łosiówce Tynieckiej 39 czyli ośrodku Salezjańskim (klasztor, seminarium, SALTROM). Ten człowiek (aktualnie brat zakonny) to przykład, wzorzec diakona stałego, choć diakonem nie jest. Sam zawiaduje ośrodkiem pilnując, by wszystko grało jak w przysłowiowym zegarku szwajcarskim, przy tym zawsze pozostaje w cieniu. Ja ta zale-

tę poznałem także osobiście kończąc szkołę filmową w Katowicach i będąc w ekipie produkcyjnej filmu dyplomowego, jako kierownik planu. Usłyszałem wtedy opinię kilku osób, że największą moją zasługą podczas tej produkcji było to, że wszystko było zorganizowane na czas a ja nie rzucałem się w oczy i byłem w tle. Była to opinia opisująca zalety dobrego kierownika planu. Nie pamiętam kto to wypowiedział czy prof. Zannussi czy mój promotor prof. Ramlau. Ale to też cecha dobrego diakona - wspomina diakon Robert.

Po raz ostatni tak podniosła uroczystość w parafii w Krostoszowicach odbyła się równo 30 lat temu. Wówczas odbyła się tu msza prymicyjna ks. Wiesława Hudka, obecnego proboszcza parafii Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śl., który również był obecny na wczorajszej uroczystości.

(art)

**Planujesz zakup fotowoltaiki?
Chcesz w przyszłości
rozbudować swoją instalację
o magazyn energii?**

Kup fotowoltaikę od TAURONA z falownikiem hybrydowym w standardzie. Dzięki temu podłączysz magazyn energii bez konieczności ponoszenia kosztów wymiany falownika.

Sprawdź na tauron.pl/fotowoltaika

Fotowoltaika

Falownik
hybrydowyMagazyn
energii



WODZISŁAW ŚL. 15 maja odbyło się spotkanie z Romanem Fritzem, który kandyduje do Parlamentu Europejskiego, gościem specjalnym był poseł Grzegorz Braun. Obecni byli też parlamentarzyści z innych państw, którzy wyrazili swoje poparcie dla Konfederacji i Fritza.

– To jest spotkanie wspierające naszą „dwójkę” na liście Konfederacji – posła Romana Fritza, Ślązaka z dziada pradziada, który zna nie tylko problemy lokalne, problemy Polski, ale również ma liczne kontakty międzynarodowe, zresztą mamy tutaj gości z zagranicy i dzięki tej spójnej swojej narracji i wierności, tym zwyczajom i wartościom naszej cywilizacji łacińskiej, jeśli chodzi o chociażby wartości: prawda, dobro, piękno, wiarę, rodzinę, własność, jest w stanie wydzwignąć Polskę na arenie Unii Europejskiej z kolan, na których jesteśmy już od lat dwudziestu, bo tyle lat Polska jest w Unii Europejskiej, dlatego potrzeba kogoś odważnego, elokwentnego, poliglota, który będzie w stanie blokować te wszystkie szkodliwe rzeczy, które są forsowane na arenie Unii Europejskiej, jak choćby Europejski Zielony Ład, pakt migracyjny, handel emisjami dwutlenku węgla, dyrektywę budowlaną i tak dalej można by wymieniać. Teraz jest niszczone na potęgę polskie i europejskie rolnictwo i to nie tylko jeśli chodzi o Europejski Zielony Ład, ale również przez otwarcie granic wschodnich, mam tu na myśli głównie granicę z Ukrainą. Tutaj poseł Fritz też wiernie wspiera rolników i mówię to jako rolnik – mówiła Nowinom przed spotkaniem Marta Czech – rzecznik prasowy Konfederacji Korony Polskiej i wiceszef sztabu Konfederacji Wolność i Niepodległość.

Modlitwa za premiera Słowacji

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą za premiera Słowacji Roberta Fico. Obecny był również poseł słowacki Milan Uhrík, który po krótkim przemówieniu w pierwszej części, przeprosił wszystkich i opuścił spotkanie ze względu właśnie na wydarzenia w jego kraju. – Bardzo dobrze się czuję między Wami, ale muszę od razu wracać na Słowację już teraz

Grzegorz Braun przyjechał wozem strażackim, aby poprzeć Romana Fritza

– stwierdził poseł. Odnosząc się do zamachu, przekazał, że premier jego kraju jest w szpitalu, gdzie przygotowywany jest do operacji. – Ten, który strzelał, był zapisany do organizacji Tęcza. Nie możemy pozwolić, żeby ludzie, którzy są nastawieni na zabijanie i strzelanie, mogli zabijać. Nie pozwolimy na to – mówił Uhrík.

Podczas spotkania głos zabrali goście z różnych państw, związani ze środowiskiem konserwatywnym. Oprócz wspomnianego wcześniej posła Uhríka, przemawiała również senator Diana Sosoaca z Rumunii, a także przedstawiciele Konfederacji: Marta Czech, Justyna Krasowicz i Włodzimierz Skalik. Nie brakowało również części artystycznej. Na scenie śpiewało włosku nawet poseł Roman Fritz.

Roman Fritz mówił o wzroście poparcia

Na początku spotkania poseł wyjaśnił, dlaczego kandyduje i jaki ma program. – Dlaczego my idziemy do tego nieszczęsnego europejskiego parlamentu? Do tego gniazda żmij, gniazda os. I wszyscy mówią: przecież wy tylko to krytykujecie, te unijne absurdy, dostrzegacie tyle błędów, tyle też tych absurdów, pomyłek, celowych czy niecelowo uczynionych. A my tam idziemy! No, proszę państwa, moja odpowiedź jest taka, że po mniej więcej półrocznym pobycie w polskim Sejmie chciałbym uzyskać od wyborców jakiś mały akt weryfikacji, czy to co robię w polskim Sejmie, spotyka się z życzliwym przyjęciem, czy wręcz przeciwnie, dadzą mi moi wyborcy czerwoną kartkę, co z pokorą przyjmę. Prawo wykuwa się właśnie w tym gnieździe żmij i w polskim Sejmie jest ono tylko implementowane, praktycznie bez żadnych dalszych dyskusji. Ono przychodzi w wersji na twardo. Można protestować, ale przechodzi to jak walec. Wszystkie ugrupowania, które od lat w polskim Sejmie tkwią, czy to jest Platforma Obywatelska, czy PiS, czy lewica, czy PSL



■ Grzegorz Braun na spotkaniu z Wodzisławiu przyjechał wozem strażackim

czy Hołownia – oni wszystko to przyjmują bezkrytycznie. Konfederacja jest malutkim ugrupowaniem na tym tle. Mamy 18 – tu posłów przeciwko 442 i jeszcze na dodatek mamy przeciwko wszystkim senatorów. Nie zapominajmy o tym, ich jest 100. I teraz jest pytanie, czy my możemy mieć wpływ na to, jak się produkuje prawo w Brukseli? No ufam, że tak, dlatego, że te właśnie międzynarodowe kontakty, które mamy, sprawiają, że dostrzegamy pewną siłę, która nabiera rozmachu. W wielu krajach poparcie tych partii, – nazwijmy to uniosceptycznych czy prawicowych – rośnie, a zwłaszcza rośnie w kontekście wyborów do europarlamentu – mówił Roman Fritz. Poseł jako przykład dał partię AFD w Niemczech, która ma 20 procent poparcia, a w landach wschodnich ponad 30 procent. Wskazał też na francuski Front Narodowy oraz wymienił inne kraje, w których rośnie poparcie dla partii konserwatywnych.

– Odróżnimy Unię Europejską od Europy, to są dwa różne światy. My będziemy Europy przed Unią Europejską bronić – mówił Fritz, wskazując na różne zgromadzenia zakonne, jako historyczne filary dzisiejszej Europy.

Grzegorz Braun o komunie i eko-komunie

Najważniejszą osobą spotkania był Grzegorz Braun, który przyjechał pod Hotel Amadeus wozem strażackim. Na wozie bojowym widniało logo i napis Drużyna Brauna.

Część uczestników miała ze sobą gaśnice, które były również położone na scenie. Po spotkaniu poseł składał podpis na gaśnicach (była to aluzja do zgaszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie RP).

Braun został oficjalnie powitany przez Fritza chlebem i solą. Poseł na początku mówił o marzeniach, jednym z nich było oglądać między innymi Romana Fritza w Sejmie i jest to marzenie, które się spełniło. Odnosił się do wystąpienia posła, które wygłosił „w godce śląskiej”. Powiedział, że nic złego się nie stanie, gdy Fritz będzie europoseł i zabraknie go w ławach poselskich, gdyż będzie to, jak stwierdził, „Roman Fritz podniesiony do potęg”.

Braun mówił, że dziś jego ugrupowanie tworzy nieformalną koalicję z różnymi środowiskami w Europie, ale ma nadzieję, że będą to przyszli koalicjanci w PE.

– Dziś tworzymy taką nieformalną koalicję, prawacką koalicję. Jesteśmy oczywiście czarnymi charakterami służącymi do straszenia grzecznych czytelników i Gazety Wyborczej, i Gazety Polskiej, i ich wersji mutacji tego samego wirusa w innych krajach europejskich. Tak tak, Romanem Fritzem to już straszili nie tylko w języku polskim – mówił Braun, odnosząc się do opinii kierowanej pod adresem Konfederacji i środowisk konserwatywnych. W kontekście braku posłów w Sejmie przy ewentualnym zdobyciu mandatu, Braun zaznaczył, że eurodeputowany ma prawo zabrać głos na posiedzeniach wszystkich komisji sejmowych.

Poseł podał trzy hasła, które omówił. Pierwsze to „precz z komuną”, drugie hasło to „precz z eurokomuną” – To jest taka sama komuna co do celów, sięga po naszą własność, godność, nasze dzieci przerabia na zombie. Tak by chciała, ale jej nie pozwolimy. Cele są te same, opakowanie jest nieco inne – mówił Braun. Trzecim hasłem jakie podał, było „precz z żydokomuną”. – Mogę zrobić mały wykład z historii, co to znaczy dla Polaków, dla Rumunów, dla Słowaków, także dla Ukraińców, także dla wszystkich innych nacji cywilizowanych, co znaczy kontakt z tą potworną mieszkanką talmudyzmu ze stalinizmem, leninizmem, marksizmem... – mówił Braun.

– Dziś ekoterrorysty i ekofederaści nie wkraczają na prowadzeni przez Pawlika Morozowa do gospodarstwa jego własnego ojca po to, żeby posadzić do więzienia, gospodarstwo skonfiskować czy wszystkich zapędzić do kołchozu – mówił Braun. – Dzisiaj ekofederaści nie pod czerwonym krawatem, ale pod zielonym tudzież tęczowym wkraczają i mogą aresztować krowę za to, że nie ma do obory Netflixa podłączonego i jej jakość życia jest tak niska, że to woła o pomstę do nieba i domaga się prokuratorów i sądów. Opakowanie jest inne, ale cele ostatecznie są takie same – mówił poseł. Podczas wystąpienia Grzegorz Braun przedstawił też

kandydatów Konfederacji w innych okręgach wyborczych.

Sympatycy Konfederacji i prawicy

W spotkaniu uczestniczyli sympatycy środowisk konserwatywnych z całego okręgu, radni, działacze itd. Wśród nich m.in. Artur Kowalski, który w wyborach samorządowych kandydował na prezydenta Raciborza z komitetu Oblicza – Zjednoczeni dla Raciborza, a także Alan Szatyło, który kandydował na prezydenta Wodzisławia Śl. z komitetu Wodzisław 2.0 (A. Szatyło jest dyrektorem biura poselskiego Romana Fritza).

– Spotkanie było na bardzo wysokim poziomie, było świetnie zorganizowane. Miało też wspaniałą część artystyczną, która rozluźniała atmosferę, więc wszystko się odbywało w bardzo miłej atmosferze, sympatycznej – powiedziała Nowinom Marlena Toman. – Zaproszeni goście z Rumunii, ze Słowacji (gdzie bardzo współczujemy Słowakom tego tragicznego wydarzenia) i połączenia transmisyjne pokazały, że pan Roman Fritz jest osobą idealną jako kandydat do europarlamentu. To kontaktowy poliglota, świetnie władający kilkoma językami i doskonale zorientowany w sytuacji politycznej całego regionu europejskiego. Odnajduje się świetnie i jest bezkonkurencyjny w stosunku do innych kontrkandydatów. Była bardzo duża frekwencja na spotkaniu, była bardzo miła atmosfera, ludzie wytrwali do końca. Bardzo silne przemówienie senator Diany Sosoaca z Rumunii, która mówiła rzeczy dla mnie akurat znane, natomiast dla części osób szokujące, na temat globalizacji Europy, na temat wpływów koncernów nie tylko farmaceutycznych, ale też wszelkich koncernów na życie poszczególnych Europejczyków i świadomość ludzi, którzy muszą się z tym wszystkim zmierzyć i muszą temu przeciwdziałać – dodała wodzisławianka.

Fryderyk Kamczyk

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i znów będzie największym eventem rowerowym w regionie!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe (bezpłatne i z koszulką) odbierzesz od 28 maja do 7 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru. **NIE WCZEŚNIEJ!**

JUŻ 8 CZERWCA (sobota)
zapraszamy uczestników
na event otwarcia RowerON 2024
Racibórz, Park Roth
godz. 11.00 – 14.00

TRASY ROWERON 2024

będziemy odśłaniać od 7 do 31 maja
online na grupie RowerON na FB
oraz na stronie www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Pora dni przed 10. Diktandym Ślōnskij Godki i prawie po welowaniu nad ustawōm ô jynzyku ślōnskim we Synacie, z Jōzefym Porwołym z Rybnika, jednym z głównych prowodyrów prac nad kodyfikacyjōm ślōnskigo zapisu i prezesem stowarzysznio DURŚ – Demokratyczno Unijo Regiōnalistōw Ślōnskich, godōmy ô potrzebie uznania ślōnskigo za jynzyk regiōnalny, poczōntkach roboty po przijynciu ustawy, nō i ô tym, co jeszcze trza zōnaczyć, żeby kodyfikacyjo naszej godki była zrobiōno na zicher.

Jōzef Porwoł: Straszyni secesyjōm je bez synsu. My chcymy ôcalić jynzyk i ślōnsko tożsamość

– **Szymon Kamczyk.** Panie Jōzefie, tyn wywiad je przikładym, że ślōnsko godka już praktycznie mōmy skodyfikowano. Mōm na myśli to, że mōmy znaki „ō” (kere fōnetycznie je podobne do „ö” w niemieckim) i „ô” (kere fōnetycznie brzmi trocha jak „lo”). Kery godo, to sie zaraz kapnie. Coś jeszcze trzeba?

– **Jōzef Porwoł.** Kodyfikacyjo zaczęła sie już w 2009 roku ôd zapisu cieszyńskigo. Potym został spisany ślabikorz, a dalij my tyż zaczęli robota. Podle nowej ksiōnżki Henryka Jaroszewicza „Zasady pisowni języka śląskiego”, ôprócz tych głosek „ō” i „ô”, idzie tyż rozrōżnić głoska „ã” głównie w końcówce czasowników w piyrszej osobie liczby pojedynczej, na przykład w słowach „atakujã”, abo „ôdstawiã”, czy „ônaczą”. Ale to ni ma najważniejsze. Ważne, że sōm my dużo dalij w uznaniu naszego jynzyka za regiōnalny.

– Dobrze, ale rozchodzi mi sie ô to, że przitaczany terozki przez przeciwników tej sprawy argumynt, że trza cało kodyfikacyjo godki zōnaczyć, to je niyprowda. Bo zaczęliście to robić już przeszło 10 lot tymu. W tym roku bydzie 10. diktand, a sōm zech roz szrajbnōł. Miołech 4. miejsce.

– To je dobre miejsce. Jak sie słyszy te nasze głoski, to łatwo idzie to tyż napisać. Nasz diktant ôd poczōntku je robiōny podle tego ślōnskigo ślabikorza.

– Mōm taki miyszane uczucia, co do uznania ślōnskigo za jynzyk regiōnalny, bo

jak ta właściwo wersyjo to bydzie ta katowicko, to niy bydzie to ślōnski, kerym jo godōm dōma i kerym godo mōj bajtel. Trocha niy tak se to wyôbrażołech.

– Godać może każdy jak chce, ale pisać trza umieć jednako. W Polsce czy w Niemcach inakszy godajōm na wschodzie, inakszy na zachodzie. Ale jest jedyn wspōlny jynzyk i wszyscy go umiōm. Ôbecnie w jynzyku polskim posłōgujemy sie zasadami pisownie, kere zostały przijynte dopiyr w 1936 roku.

– Ja, ale w takim razie, czemu jeszcze wōm w tej kodyfikacyji brakuje, żeby było na zicher? Wiele roboty żeście wykōnali, a wiele jeszcze trza zrobić?

– Zrobiyli my na pewno dużo, ale do zrobiynio tyż niy zostało mało. Na pewno w ta robota muszōm sie włōńczyć naukowcy, a to ôznacza, że muszōm iś za tym piniōndze. To sie niyrozerwalnie lōnczy z naukom regiōnalizmu we szkołach, a to sōm kolejne koszty, a tyż ôpracowani podrynczników, spisani tych zasad pisownie, co już zaczęli wspōmniany Henryk Jaroszewicz. Podle mie piyrsze trza nauczyć zasad nauczycieli, żeby ôni mōgli potym uczyć bajtle. Prof. Jolanta Tambor robi dużo dobrego, bo już ôrganizuje studia podyplōmowe do rektorów, żeby mōgli uczyć po ślōnsku i ô Ślōnsku. Ale podle mie to je i tak mało. Lepsze było by zbiorowe nauczani rektorów, np. historie, żeby niy zapōmnieć tyż ô historii Ślōnska, bo polsko wersyjo je ôcyganiōno. To tyż musi być ôbiektem nauczania. My już z Alojzym

Zimōńczykym coś takigo zaczęli, bo robiyli my kursy do rektorów.

– Nō właśnie, bo dyc w Rybniku nauka regiōnalizmu we szkołach była szumnie zapowiadano i w sumie realizowano. Dalij je?

– My to zaczęli z prezidyntym Kuczerōm i było to kludzōne dobrze przez nasze dziołchy – rektorki. Ale jak to zaczęli robić gorole, to już to niy je takie, jak powinno. Dużo roboty je z samym sprawdzaniem tego, jak to je uczōne, a jo i Alojz sōm my schorowani, a każdy tyż to robi społecznie.

– Była tyż tako akcyjo we urzyndach, z tabulkami „Tu godōmy po ślōnsku”. Była, ale potym ucichło.

– Na pewno tako tabulka wisiała na urzyndzie w Radlinie. Był to fajny akt poparcio do naszej godki, ale tak rychtyk nic dodatkowego niy wynikło.

– Pytōm sie tyż ô te szkoły, bo tyż słyszoloch argumynt przeciwników jynzyka ślōnskigo, że to je preludium, a potym przidzie prōba uczynio inkszej historie, a dalij prōba zautōnōmizowanie regiōnu, abo nawet secesyje...

– Mojim zdaniem historia Polski je po czynści złożōno ze bojek. Ale tak je na cołkim świecie, bo historia piszōm zwyciynzcy. Sōm doświadczyłech antagonizmōw na tle tożsamości regiōnalnej, beztōż niy dziwi mie taki straszyni. Ale to niy ô to sie rozchodzi, bo walczymy ô przetrwani naszej godki, kultury i tożsamości. 846 tys. ludzi zadeklarowało narodość ślōnsko, to je ôgrōmnie

dużo. Ale taki straszyni secesyjōm je bezsynsowne i fest przesadzōne.

– W tymacie welowania we Syjmie, był pan zdziwiōny, że Bolesław Piecha głoso-woł za?

– Piecha to je doświadczyōny polityk, beztōż wiy, co robi. Niy dziwia sie. Zastanowiōm sie yno, jako by zagłosowōł Grzegorz Matusiak, bo ôn tyż godo po ślōnsku. Na drugim welowaniu go niy było.

– Syjm ustawa przijōn, Synat tyż, teraz wszyscy dziwajōm sie, co robi prezidynt Duda. Jak pan przewiduje?

– Downo tymu już polityki PO nōm ôbielowali, że jynzyk bydzie regiōnalny. Za PiS-u była blokada, a teraz, keby niy było welowania, dalij by my byli w tym samym miejscu. Ôstatnio napisoloch taki apel do prezidynta Dudy: „Prezydencie RP, nie bój sie nas – Ślązaków. My nie gryziemy, a po prostu chcemy tego, co nam sie zawsze i słusznie należy - wolności ochrony naszej tożsamości i języka. Historia uczy, że Polacy walczyli za naszą i Waszą wolność, także innych narodów, a pan jako Prezydent co robi? Jako prezes stowarzyszenia DURŚ, jako Ślązak – czekam.”

– Tyż czekōm. Dziynkuja za tyn wywiad i widzimy sie na Hoymie.

– Ja, dziynkuja tyż i zaproszōm. 10. Diktand Ślōnskij Godki je już 25 moja na Hoymgrubie. Zapisy ôd 15.00. Do nojlepszych bydōm bogate nagrody.



Józef Porwoł z Rybnika
od 10 lat ze Stowarzyszeniem DURŚ organizuje śląskie dyktanda. Czekając na decyzję prezydenta w sprawie ustawy o języku śląskim.

Na kilka dni przed 10. edycją Dyktanda Śląskiej Godki i tuż po głosowaniu nad ustawą o języku śląskim w Senacie, rozmawiamy o potrzebie uznania śląskiego za język regionalny, początkach pracy po przyjęciu ustawy i o tym, co jeszcze jest do wykonania w zakresie dokończenia kodyfikacji mowy śląskiej rozmawiamy z Józefem Porwołem z Rybnika, jednym z głównych inicjatorów prac nad kodyfikacją śląskiego zapisu oraz prezesem Stowarzyszenia DURŚ – Demokratyczna Unia Regionalistów Śląskich.

Józef Porwoł: Straszenie secesją nie ma sensu. Chcemy ocalić język i śląską tożsamość



onika

ganizuje
preziden-
śląskim.

– **Szymon Kamczyk.** Panie Józefie, ten wywiad jest przykładem tego, że mowa śląska praktycznie jest już skodyfikowana. Mam tu na myśli to, że mamy znaki „ö” (które fonetycznie jest podobne do „o” w języku niemieckim) oraz „ö” (które fonetycznie brzmi trochę jak „lo”). Kto używa śląskiego na co dzień, od razu zrozumie. Co jeszcze jest potrzebne?

– **Józef Porwoł:** Kodyfikacja śląskiego zaczęła się już w 2009 roku od tzw. zapisu cieszyńskiego. Potem powstał śląski ślabikorz, a następnie my zaczęliśmy prace związane z kodyfikacją. Według nowej książki Henryka Jaroszewicza „Zasady pisowni języka śląskiego”, oprócz głosek „ö” i „ö” można także rozróżnić głoskę „ä”, głównie w końcówce czasowników w pierwszej osobie liczby pojedynczej, na przykład w słowach „atakujä”, albo „ödstawiä”, czy „ödnacä”. Ale to nie jest najważniejsze. Ważne, że jesteśmy o krok do przodu w uznaniu naszego języka za regionalny.

– Dobrze, ale chodzi mi o to, że pojawiający się teraz u przeciwników uznania śląskiego za język regionalny argument, jakoby trzeba było przeprowadzić całą kodyfikację języka jest nieprawdziwy. Bo rozpoczęliście to już ponad 10 lat temu. W tym roku będzie 10. dyktando, a sam brałem w nim udział. Zająłem 4. miejsce.

– To jest dobre miejsce. Kiedy słyszy się nasze głoski, łatwo można je też zapisać. Nasze dyktando od początku jest przygotowane na podstawie śląskiego ślabikorza.

– Mam mieszane uczucia w kwestii uznania śląskiego za język regionalny, bo jeśli właściwą – ostateczną – będzie wersja katowicka, nie będzie to śląski, w którym mówię na co dzień i którym mówi moje dziecko. Wyobrażam to sobie nieco inaczej.

– Mowy każdy może używać innej, jak chce, ale pisać musimy umieć jednakowo. W Polsce czy w Niemczech inaczej mówią na wschodzie, inaczej na zachodzie. Ale jest jeden wspólny język i umiemy go wszyscy. Obecnie w języku polskim posługujemy się zasadami pisowni, które zostały przyjęte dopiero w 1936 roku.

– Tak, ale w takim razie czego jeszcze brakuje w kodyfikacji, aby była wykonana na 100 procent? Jak dużo pracy wykonaliście, a co trzeba jeszcze zrobić?

– Zrobiliśmy na pewno wiele pracy, ale też sporo jeszcze zostało. Na pewno w pracy muszą włączyć się naukowcy, co oznacza, że muszą za tym iść pieniądze. To się łączy nierozdzielnie z nauką regionalizmu w szkołach, a to kolejne koszty, bo trzeba opracować podręczniki, spisać zasady pisowni, co już rozpoczął wspomniany Henryk Jaroszewicz. Moim zdaniem najpierw należy nauczyć zasad nauczycieli, aby oni mogli uczyć dzieci. Prof. Jolanta Tambor robi wiele dobrego, bo już organizuje studia podyplomowe dla nauczycieli, aby mogli uczyć po śląsku i o śląsku. Ale według mnie to i tak mało. Lepsze i wydajniejsze byłoby zbiorowe nauczanie dydaktyków np. historii, aby nie zapomnieć też o historii Śląska, bo polska wersja zakłamuje rzeczywistość. To także powinno być

obiektem nauczania. Wraz z Alojzym Zimończykiem już coś takiego rozpoczęliśmy, bo tworzyliśmy kursy dla nauczycieli.

– No właśnie, bo przecież w Rybniku nauka regionalizmu w szkołach była hucznie zapowiadana i także realizowana. Czy tak jest nadal?

– Rozpoczęliśmy to z prezydentem Kuczerą i było prowadzone to przez nauczycielki-Ślązaczki. Kiedy jednak lekcje te zaczęli prowadzić nauczyciele nie pochodzący ze Śląska, nie wygląda to już tak, jak powinno. Jest dużo pracy z samym sprawdzaniem tego, jak prowadzone są lekcje, ale wraz z Alojzem mamy problemy ze zdrowiem, a przecież, co warto podkreślić, zawsze robiliśmy to społecznie.

– Była też akcja z tabliczkami na urzędach „Tu godomy po śląsku”. Była, ale ucichła. – Na pewno taka tablica była zawieszona na Urzędzie Miasta Radlin. Był to fajny akt poparcia naszej śląskiej mowy, ale rzeczywiście nic dodatkowego z tego nie wynikło.

– Pytam o nauczanie w szkołach również dlatego, że słyszałem argument przeciwników uznania śląskiego za język regionalny, że to taki wstęp, bo później przyjdzie próba własnie uczenia innej wersji historii, następnie próby autonomizacji regionu, a może nawet secesji...

– Moim zdaniem historia Polski jest trochę złożona z bajek. Ale tak jest na całym świecie, bo przecież historię piszą zwycięzcy. Sam doświadczyłem antagonizmów na tle tożsamości regionalnej, dlatego nie

dziwi mnie takie straszenie. Ale tu nie chodzi o odrywanie się od Polski, bo walczymy o przetrwanie naszej mowy, kultury i tożsamości. 846 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską, co jest ogromną liczbą. Ale straszenie odłączeniem Śląska od Polski jest bez sensu i mocno na wyrost.

– Pozostając w temacie głosowania w Sejmie, zdziwiło pana to, że Bolesław Piecha zagłosował za językiem śląskim?

– Piecha jest doświadczonym politykiem, dlatego dobrze wie, co robi. Nie zdziwiłem się. Zastanawiam się jednak, jak zagłosowałby Grzegorz Matusiak, bo on też mówi po śląsku. Podczas drugiego głosowania był nieobecny.

– Sejm przyjął ustawę o języku śląskim, Senat także, ale teraz wszyscy wypatrują decyzji prezydenta Dudy. Jakie są pana przewidywania?

– Już dawno politycy PO obiecywali nam, że śląski będzie językiem regionalnym. Za PiS-u temat był zablokowany, ale teraz, gdyby nie wybory, dalej byłibyśmy w tym samym miejscu. Napisałem ostatnio formę apelu do prezydenta Dudy: „Prezydencie RP, nie bój się nas – Ślązaków. My nie gryziemy, a po prostu chcemy tego, co nam się zawsze i słusznie należy – wolności ochrony naszej tożsamości i języka. Historia uczy, że Polacy walczyli za naszą i Waszą wolność, także innych narodów, a pan jako Prezydent co robi? Jako prezes stowarzyszenia DURŚ, jako Ślązak – czekam.”

– Także czekam. Dziękuję za ten wywiad i widzimy się na kopalni Ignacy.

– Również dziękuję i zapraszam. 10. Dyktando Śląskiej Godki już 25 maja na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy-Hoym. Zapisy będziemy prowadzić od godz. 15.00. Najlepsi zdobędą cenne nagrody.

Patryk Jaki w Wodzisławiu Śląskim: „Zielony ład jest jak arbuz. Na zewnątrz zielony a w środku czerwony jak komunizm”

WODZISŁAW ŚL. Obecny europoseł oraz kandydat do Parlamentu Europejskiego z listy PiS – Patryk Jaki odwiedził Wodzisław, aby spotkać się z wyborcami i porozmawiać o najtrudniejszych tematach.

Parlamentarzysta na początku mówił o wprowadzaniu przepisów w Unii Europejskiej, które zagrażają niezależności i suwerenności Polski. Krytycznie odniósł się, do jego zdaniem dominacji Niemiec w UE.

Państwo europejskie?

– Te wybory do Parlamentu Europejskiego będą tak ważne dlatego, że w przyszłej kadencji parlamentu wróci na pewno temat nowych traktatów. Jak pięć lat temu startowałem do PE i mówiłem o tym, że jest plan, projekt stworzenia państwa europejskiego, ale wiele osób mi nie wierzyło, mówiło: a tam przesadzam, wymyślam itd. W międzyczasie przez

te pięć lat, proszę państwa, projekt nowego traktatu został spisany – mówił Jaki zwracając uwagę, że w obecnej kadencji odbyło się pierwsze czytanie projektu – Niestety przeszedł, dziewięcioma głosami, polskimi głosami. To jest proszę państwa niebywale – stwierdził. Europoseł mówił, że jest przekonany o tym, że ten projekt wróci. – Od tego projektu będzie zależała przyszłość naszego państwa – zaznaczył. Mówił też, że traktat zabiera kompetencje polskiemu państwu w około 65 dziedzinach, w tym również w polityce zagranicznej.

Europoseł mówił także o polskim sądownictwie, również w kontekście kopalni w Turowie, szacunku do własnego państwa, blokowaniu CPK, blokowaniu handlu na Odrze. W swoim wystąpieniu krytycznie odniósł się do Donalda Tuska.

Zielony – Czerwony ład

Dużą część wystąpienia poświęcił wprowadzeniu



■ Patryk Jaki na spotkaniu w Wodzisławiu Śląskim.

rozwiązań związanych z Zielonym Ładem.

– Oprócz tego, proszę państwa, w przyszłej kadencji parlamentu europejskiego wróci jeszcze temat tzw. Zielonego – Czerwonego Ładu – stwierdził Jaki – Dlaczego mówię, czerwonego Ładu, bo to się nazywa oficjalnie zielony ład, a mówię na to czerwony ład dlatego, że jest on jak arbuz, z

zewnątrz jest zielony, a w środku jest czerwony jak komunizm. Dlatego, że z komunizmem było tak, starsi z państwa pamiętają, że to też była taka piękna opowieść utopijna, która polegała na tym, że wszyscy będą zarabiać dużo i tyle samo, no tylko trzeba się tych wstrętnych kapitalistów pozbyć – mówił Jaki, zwracając uwagę, że był to

ustrój, w którym aby go utrzymać, trzeba było odbierać najwięcej wolności.

Jak stwierdził europoseł, z zielonym Ładem jest dokładnie tak samo jak w komunizmie. – Tylko problem polega na tym, że on już pożera ogromne części państwa, naszych oszczędności a będzie pożerał, kolejne elementy naszych oszczędności i coraz bardziej będzie uderzał w naszą wolność, no bo coraz więcej ludzi widzi, że to jest po prostu kolejna jakaś komunistyczna utopia – mówił poseł. – Państwo płacicie, żeby planeta nie spłonęła – mówił Jaki odnosząc się do podatków związanych z ekologią. – Bardzo państwa proszę, żeby iść do tych wyborów i głosować za Polską – zakończył wystąpienie Jaki.

Dlaczego PiS i SP nie zrobili więcej?

W spotkaniu uczestniczyli też sympatycy, radni i działacze związani z PiS-em i Zjednoczoną Prawicą. Kwestie Unii Europejskiej i

rozwiązań ekologicznych pojawiły się również w części, w której była możliwość zadawania pytań. Jeden z pytających zwrócił uwagę na działalność Suwerennej Polski w PiS-ie i samego PiS-u, który według niego zaprzepaścił różne rzeczy ważne dla prawicy i taki okres może się już nie powtórzyć. Europoseł stwierdził, że według niego, jak to określił, władza Tuska prędzej czy później musi się załamać. – I te całe zielone łady go dodają, szybciej niż jemu się wydaje. W związku z tym, wie pan ja mimo wszystko jestem pełen nadziei, że jednak wrócimy do władzy i tym razem, jeżeli ja będę miał na to wpływ położę się Rejtanem w tej sprawie – stwierdził Jaki.

Patryk Jaki jest „dwójką” na liście PiS w województwie śląskim. W poprzednich wyborach kandydował z okręgu nr 10, który obejmował województwa małopolskie i świętokrzyskie, zdobył 258 366 głosów. (FK)

KLUB SPORTOWY CZARNI GORZYCE ŚWIĘTUJE 100-LECIE ISTNIENIA

GORZYCE Rok 2024 jest wyjątkowy dla wszystkich działaczy, trenerów, zawodników oraz kibiców i sympatyków Czarnych Gorzyce.

– To właśnie w weekend 31.05-02.06 na obiektach klubu przy ulicy Bogumińskiej 1, zaplanowano huczne obchody jakże zacnego jubileuszu. Z tej okazji władze klubu przygotowały mnóstwo atrakcji dla wszystkich, którzy chcą wspólnie z całą gorzycką społecznością świętować okrągłą rocznicę powstania jakże zasłużonego dla całej gminy klubu. W dniu 31.05 zaplanowano rozpoczęcie obchodów turniejem piłki nożnej dla najmłodszych ekip trenujących w klubie. Odwiedzą nas zaproszone zespoły zarówno z Polski jak i Czech - informuje gorzycki klub.

– W sobotę (01.06) od



■ KS Czarni Gorzyce obchodzi jubileusz 100 -lecia.

wczesnych godzin popołudniowych będą miały miejsce główne uroczystości, podczas których zaplanowano Mszę św., występy zespołów Gminy Gorzyce, mecz ligowy o mistrzostwo

klasy okręgowej oraz występ gwiazdy wieczoru, zespołu Tabu! Od niedzielnego poranka będzie odbywać się turniej skata sportowego, dalsza część turnieju piłkarskiego dla dzieci a na

zakończeniu mecz drugiego zespołu Czarnych w klasie B Podokręgu Racibórz. Ponadto Klub zapewni bogato zaopatrzone stanowiska gastronomiczne, loterię z mega nagrodami

oraz szereg dodatkowych atrakcji dla dzieci i dorosłych. Wszystkie szczegóły wydarzenia można znaleźć na poniższym plakacie oraz na profilu Facebookowym klubu. Głównym sponso-

rem obchodów 100-lecia KS Czarni Gorzyce jest firma Arti-L Artur Langer - dziękujemy! Warto w tych dniach być z Czarnymi! Zapraszamy - informuje KS Czarni Gorzyce. (FK)

Osiedle Zielone Tarasy – OAZA HARMONII I KOMFORTU

Marzysz o domu, gdzie harmonia otaczającej przyrody spotyka się z komfortem nowoczesnego życia? Teraz masz okazję spełnić swoje marzenia! Osiedle „Zielone Tarasy” w malowniczych Kornicach oferuje 26 nowych domów jednorodzinnych w stanie surowym zamkniętym oraz 2 domy gotowe do zamieszkania „pod klucz”.

Kornice, niewielka wieś niedaleko Raciborza, to idealne miejsce dla tych, którzy pragną cieszyć się spokojem natury, nie rezygnując jednocześnie z wygody życia blisko miasta.

Dom gotowy od zaraz

Dla tych, którzy nie chcą trudzić się wykańczaniem czy urządzeniem domu, mamy dobrą wiadomość – dwa domy wchodzące w skład osiedla będą już niedługo gotowe do zamieszkania od razu po zakupie. To doskonała okazja, by szybko rozpocząć swoje nowe życie w wymarzonym miejscu, bez zbędnego oczekiwania i stresu związanego z przygotowaniami.

Miejsce do spełniania marzeń

W osiedlu „Zielone Tarasy” zaczyna się prawdziwe życie domowe. To nie tylko komfortowe wnętrza, ale także możliwość stworzenia własnego, wyjątkowego miejsca. Tutaj możesz spełnić marzenia o domu z ogródkiem, w którym każdy dzień staje się wyjątkowy. Wszystkie posesje mają wykończoną elewację, a przestronne ogrody stanowią doskonałą przestrzeń prywatną do wypoczynku i rodzinnych aktywności.

Komfort w harmonii z naturą

Osiedle „Zielone Tarasy” to nie tylko domy – to styl życia. Położone w otoczeniu spokojnej wsi, pól i uroczego lasu, oferują niepowtarzalną harmonię z naturą. Spacerując wśród leśnych ścieżek, można odetchnąć pełną piersią i odnaleźć spokój nawet po najbardziej stresującym dniu. Otoczenie sprzyja aktywnemu trybowi życia, zachęcając do spacerów, biegania czy rowerowych przejażdżek.

Idealna lokalizacja dla rodziny

Domy są doskonale usytuowane, aby zapewnić dostęp do wszystkich niezbędnych udogodnień, jednocześnie pozostając z dala od miejskiego chaosu. Bliskość Raciborza, granicy polsko-czeskiej oraz drogi wojewódzkiej nr 416 to tylko kilka z zalet lokalizacji osiedla „Zielone Tarasy”, które sprawiają, że inwestycja staje się jeszcze bardziej atrakcyjna. Tuż obok funkcjonują żłobek i przedszkole.

Z myślą o Twojej wygodzie

Zarówno domy w zabudowie szeregowej, jak i bliźniaczej, cechuje wysoki standard i



funkcjonalność. Każdy dwupiętrowy segment został starannie zaprojektowany, aby zapewnić przestrzeń dzienną i nocną, zachowując jednocześnie poczucie intymności i niezależności. Dodatkowo, własny ogród oraz miejsce parkingowe sprawiają, że życie tutaj to prawdziwy komfort.

Odnajdź swoją oazę na Zielonych Tarasach!

Budowa osiedla domów jednorodzinnych jest już na finiszu, a 28 domów czeka na nowych właścicieli. Nie zwlekaj i dołącz do społeczności Zielonych Tarasów! Ciesz się życiem w zgodzie z naturą, nie rezygnując z wygody życia blisko miasta. Odwiedź naszą stronę internetową www.eko-invest.pl, aby dowiedzieć się więcej i wybrać swój wymarzony dom!

Adam Wita



25 NAJLEPSZYCH na 25-lecie Nowin Wodzisławskich

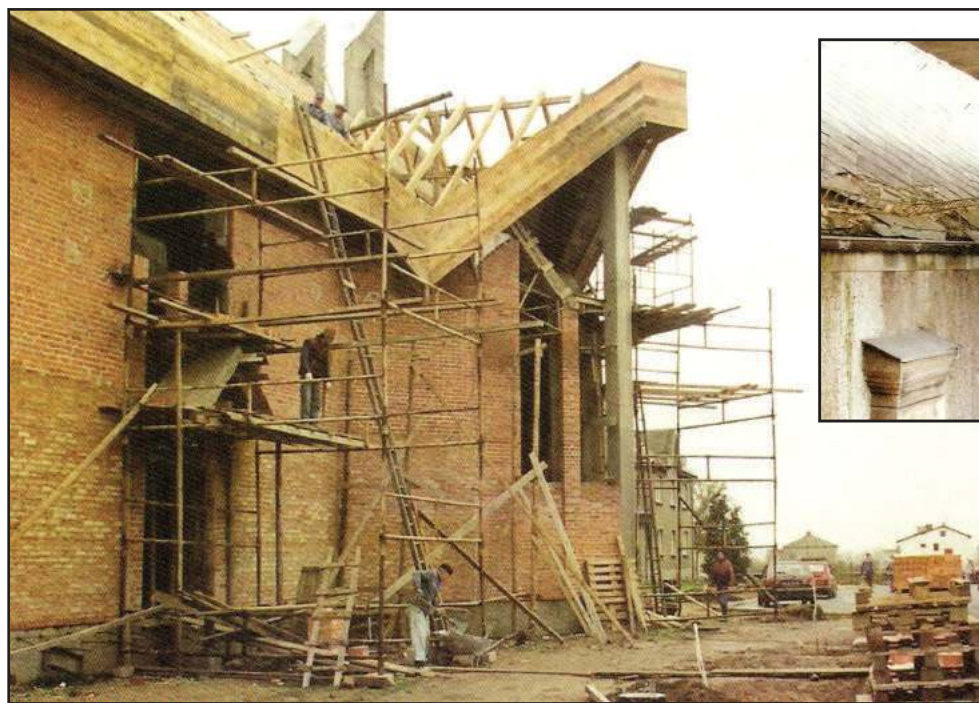
artykułów historycznych

Budowa kościoła w Czyżowicach

Konstrukcję dachu budowanego kościoła widać było już z daleka, gdy przejeżdżało się przez Czyżowice. Nowy kościół budowany był dokładnie na miejscu starej świątyni.

Gdy proboszcz Jerzy Dudek przyszedł do czyżowickiej parafii Chrystusa Króla w 1995 roku, zaskoczył go widok starego zniszczonego kościółka. W tej ładnej miejscowości, w której ludzie mieli piękne domy, stał niewielki kościół wymagający gruntownego remontu – wspominał proboszcz w 1999 roku. Przy okazji koledy ksiądz spytał mieszkańców, czy chcieliby mieć nowy kościół oraz czy wesprą jego budowę. Okazało się, że parafianie z entuzjazmem podeszli do tej inicjatywy.

Tuż przed wojną w 1938 roku, na miejscu późniejszej budowy stała kapliczka. Jeszcze wtedy w Czyżowicach nie było parafii, a mieszkańcy tej miejscowości należeli do parafii jedłownickiej. W 1939 roku



■ Wokół starego kościółka Chrystusa Króla rosną mury budowanego w nowoczesnym stylu nowego kościoła

proboszcz Jedłownika oddał Czyżowice Chrystusowi Królowi, poświęcając

kapliczkę. W czasie działań wojennych kaplica została zniszczona. Po II wojnie światowej mieszkańcy Czyżowic postanowili ją odbudować i rozbudować. Tak powstał budynek kościółka.

Czyżowicki kościół został poświęcony jako pierwszy na ziemi rybnicko-wodzisławskiej po II wojnie światowej. Poświęcenia w 1946 roku dokonał ksiądz dziekan Reginek. Budowa kościółka, który dziś nazywany jest starym, była o tyle niefortunna, że po wojnie nie było właściwie z czego budować – mówił ksiądz Jerzy Dudek. Brak odpowiednich materiałów oraz izolacji spowodował, że kościół przemarzał i był zawilgotniony. Wszystkie instalacje były już zniszczone. Więźba dachowa, która nie była odpowiednio zabezpieczona, również była przegniła. Od kilkunastu lat w kościółku nie można było używać instrumentów dętych, by rezonans nie spowodował jakiegoś nieszczęścia. Re-

mont starego budynku kosztowałby bardzo dużo, a funkcjonalność kościoła niewiele by się poprawiła – tłumaczył proboszcz.

Budowa nowego kościoła rozpoczęła się w sierpniu 1997 roku. Główny ciężar finansowania budowy spoczywał na mieszkańcach Czyżowic. Wykonawcami byli również miejscowi. Pracowała tu grupa ludzi profesora Antoniego Motyczki, który pochodził z Czyżowic. Codziennie na budowę przychodziło kilkunastu mieszkańców, by nieodpłatnie pracować. – W naszej miejscowości jest kilku naprawdę dobrych fachowców. Rocznie przez budowę przewijało się około 200 osób. Jak na taką parafię jest to bardzo dużo – mówił ksiądz Jerzy Dudek.

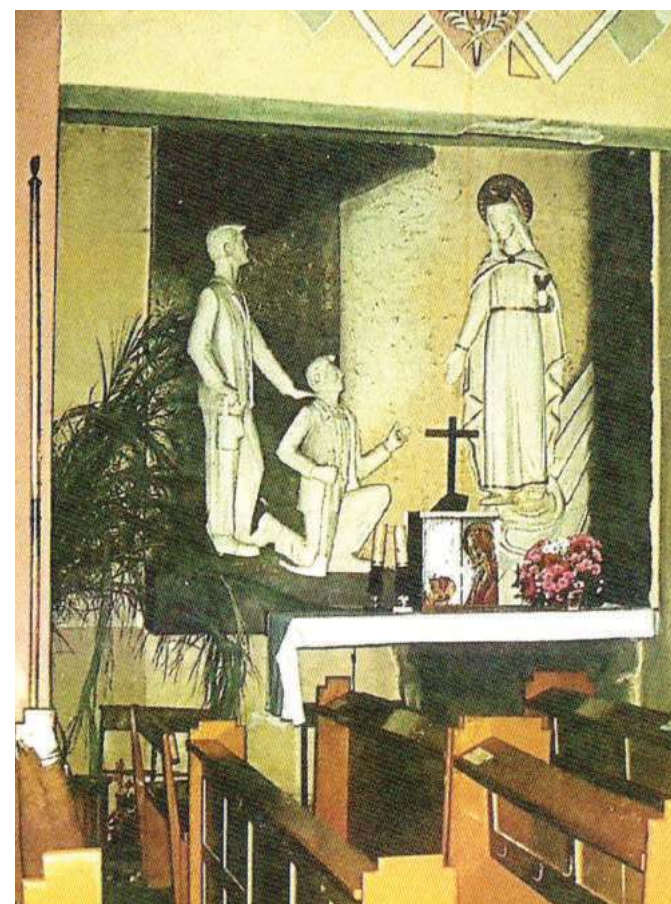
Ciekawostką był sposób budowania czyżowickiej świątyni. Nowy kościół powstawał w tym samym miejscu, w którym stał stary. Powojenny budy-

nek obudowywany był ze wszystkich stron nowymi murami. W starym kościele cały czas regularnie odbywały się msze i nabożeństwa. Ze starego kościółka rozebrana została jedynie wieżyczka. Reszta budynku stała i nadal spełniała swoją sakralną funkcję. – Dzięki temu skróciliśmy formalności związane z przeprowadzaniem zmian zagospodarowania przestrzennego. Poza tym, gdybyśmy rozebrali stary kościółek i zaczęli budować nowy, pozabawilibyśmy parafian na wiele miesięcy kościoła. Projektując w ten sposób budynek przysłużył nam się profesor Adam Lisik. Potrafił stworzyć obiekt, który pasował do otaczającej go architektury. Cieszyło nas również to, że kościół nadal stał na swoim miejscu. Miejsu, do którego od wielu lat przyzwyczajeni byli mieszkańcy Czyżowic – mówił ksiądz Dudek. Gdy nowy budynek miał dach, okna i zewnętrzne tynki, dopiero wówczas rozpoczęła się rozbiórka starego powojennego budynku. Kościół miał zostać oddany do użytku w roku 2000.

Marcin Kasprzyk,
tekst z arch.
„Nowin Raciborskich”
oraz „Nowin Wodzisławskich”



■ Stary kościół w Czyżowicach i jego główny ołtarz



■ Boczny ołtarz starego kościoła, przedstawiający pogrążonych w modlitwie górników

Prezydent Andrzej Duda zabrał głos w sprawie ustawy o języku śląskim

KRAJ - Rozmawiam na ten temat z ekspertami. Większość naukowców jest jednego zdania, że na Śląsku jest bardzo wiele dialektów, w których mówią ludzie w poszczególnych miejscowościach - oznajmił prezydent Andrzej Duda.

Co da ustawa?

W rękach prezydenta RP Andrzeja Dudy znajdują się losy nowelizacji ustawy dotyczącej języka śląskiego. Ta propozycja zakłada, że język śląski zostanie oficjalnie uznany jako drugi język regionalny obok języka kaszubskiego, poprzez jego wpisanie do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych.

To oznacza, że szkoły będą mogły zaoferować dobrowolne zajęcia z języka śląskiego, a miejscowości, gdzie używa się tego języka przez ponad 20 proc. mieszkańców, będą mogły umieszczać dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości. Dodatkowo planowane jest dofinansowanie działań mających na celu zachowanie języka śląskiego oraz powołanie dwóch przedstawi-

cieli osób posługujących się tym językiem do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Temat komentuje prezydent Duda

Po zakończeniu obrad w Sejmie i Senacie, ustawa dotarła do prezydenta Andrzeja Dudy, który ma trzy tygodnie na podjęcie decyzji w tej sprawie. Kwestię skomentował mediom podczas wizyty w Katarze.

- Rozmawiam na ten temat z ekspertami. Większość naukowców jest jednego zdania, że na Śląsku jest bardzo wiele dialektów, w których mówią ludzie w poszczególnych miejscowościach - mówił prezydent. Wypowiadając się na temat języka śląskiego, Andrzej Duda podkreślił, że są to głównie dialekty o lokalnym charakterze. Dodał, że taka jest specyfika zróżnicowania w Polsce, "tej bardzo ciekawej wielokulturowości, która z resztą jest dziś naszym skarbem".

Włodarze apelują

Tymczasem do prezydenta Dudy

napływają apele o podpisanie ustawy. W tej sprawie pismo skierowali m.in. prezydenci śląskich miast, a pod nim podpisali się m.in. prezydent Rybnika Piotr Kuczera oraz prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca.

- Wierzmy, że temat praw mniejszości śląskiej może zostać rozpatrzony poza konfliktem politycznym. Mamy nadzieję, że podobnie jak śp. prezydent Lech Kaczyński przywiązuje Pan wagę do wielokulturowej tradycji w Polsce. W związku z powyższym apelujemy o podpisanie w całości nowelizacji ustawy o uznaniu języka śląskiego za język regionalny. Proszę nie odbierać Ślązakom pieniędzy, które możemy dostać z Warszawy i Brukseli na ochronę dziedzictwa naszych babć i dziadków i praw, które się nam należą jako obywatelkom i obywatelom Polski - napisano w liście do głowy państwa.

Posel PiS za ustawą, choć ma wątpliwości

O potrzebie podpisania ustawy przez prezydenta mówił także Bo-



Prezydent Duda podkreślił, że rozmawiał w tej sprawie z ekspertami, którzy w większości są jednoznacznego zdania. Fot. Przemysław Keler, KPRP

lesław Piecha, poseł PiS z Rybnika. Wyraził tę opinię podczas programu "Protokół Rozbieżności" na antenie TVP Katowice. Piecha, obok Marka Wesołego < Marek Wesoły > z Rudy Śląskiej, należy do dwóch posłów PiS, którzy poparli ustawę o języku śląskim.

- To jest pewne podsumowanie tego, co się dzieje w świecie. Cywilizacja się rozwija i wydaje mi się, że to, co na Śląsku było bardzo cenne - gwara, dialekt, język regionalny - powinno być rozwijane, żeby nie zapomnieć. Ja obserwuję różne odłamy języków mniejszości, dialektów, itd. Jest jednak tendencja do likwidowania pewnych charakterystycznych cech, chociażby gwary, dialektu czy języka regionalnego śląskiego. Powinno to przetrwać. To jest jednak nasza tradycja, kultura i to jest to, co Ślązaków gnało do Polski. I oni nie opowiadali się, czy są Ślązakami - po prostu w latach

1918-1921 chcieli być w Polsce - stwierdził poseł Piecha.

Posel PiS podkreślił, że jego decyzja o głosowaniu za ustawą nie była przypadkowa. Jednakże, jak dodał, nurtują go pewne wątpliwości związane z tym projektem, zwłaszcza dotyczące kodyfikacji języka. Co więcej, większe zaniepokojenie budzi dla niego kwestia wprowadzenia nauczania języka śląskiego do szkół. Wątpliwości te dotyczą zarówno dostępności nauczycieli gotowych podjąć się tego zadania, jak i zainteresowania uczniów nauką tego języka.

Trzy możliwości

Prezydent Duda może wybrać jedną z trzech opcji: podpisać, zawetować, lub w razie wątpliwości co do legalności ustawy złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o jej zgodność z konstytucją.

(mad)

REKLAMA

16 urodziny TELEWIZJI TVS w Ustroniu

16-STU ARTYSTÓWNA 16-STE URODZINY TELEWIZJI TVS!

1 czerwca 2024

g. 16:00, amfiteatr w Ustroniu
ul. Parkowa



Na scenie pojawią się także artyści związani z programem "Mosz Grajka - Zostań Gwiazdą". PROWADZENIE: NINA NOCOŃ, MONIKA HERMAN, WOJCIECH ŻEGOLEWSKI

Bilety w cenie 40 zł sektory boczne i 55 zł sektor środkowy. Bilety można zakupić na platformie [KupBilecik.pl](https://kupbilecik.pl) oraz w kasie MDK Prażakówka.



Życzenia, gratulacje i podziękowania dla strażaków na 100-lecie

BLUSZCZÓW W sobotę (11.05) odbyły się uroczystości jubileuszowe w jednostce OSP Bluszczów. Strażacy świętowali razem z całą społecznością miejscowości i zaproszonymi gośćmi.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą obok remizy OSP, którą sprawował ks. dr Bernard Rak, proboszcz parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Miejscowość jest bowiem częścią tej parafii. Na zakończenie eucharystii ks. Rak złożył życzenia strażakom. Następnie odbył się uroczysty apel, w którym uczestniczyły jednostki OSP działające na terenie gminy Gorzyce, strażacy, zaproszeni goście, samorządowcy i mieszkańcy. Podczas uroczystości ślubowanie złożyła również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Zaproszeni goście złożyli życzenia i gratulacje oraz podziękowania strażakom za ich zaangażowanie. Prezesem OSP Bluszczów jest druh st.kpt. Szymon Kwaśnica, który oprócz zaangażowania w OSP jest dowódcą zmiany I JRG Wodzisław Śląski. Dowódcą uroczystości był naczelnik Michał Marcol.

– „Każy jubileusz wnosi w życie świeży zapach i nową mądrość” – to słowa, których autorem jest polski poeta Stanisław Wyspiański. Te słowa potwierdzają, że dzisiejszy dzień to również wyzwanie dla nas – dla mnie jako Prezesa, dla pozostałych członków Zarządu, dla Was drodzy Strażacy, ale także dla Was – członków Drużyny Pożarniczej. To wyzwanie, gdyż aby jasno spojrzeć w przyszłość, należy spojrzeć wstecz i wydobyć z przeszłości to, co najcenniejsze. Tylko w ten sposób będzie możliwe zbudowanie refleksji nad pracą własną i wszystkich tych, którzy przez ostatnie stulecie kreowali wizerunek naszej jednostki – mówił prezes Szymon Kwaśnica. – Nie każde sołectwo może poszczycić się obecnością remizy na swoim terenie, nie każda jednostka OSP potrafi wytrzymać biegiem czasu oraz zmieniającą się rzeczywistość. Bluszczowska straż pożarna na przestrzeni

stulecia także była poddawana wielu próbom. Brak funduszy, brak odpowiednich warunków lokalowych, II wojna światowa – takie to były trudne początki. Dopiero z biegiem czasu zaczęło się wszystko jakoś układać – całkiem nowy budynek remizy, oddany do użytku równo 60 lat temu, stopniowo pozyskiwany sprzęt i samochody pożarnicze, które z biegiem lat były coraz to lepsze, lecz wciąż daleko było do ideału. Jednak Ochotnicza Straż Pożarna w Bluszczowie zawsze mogła liczyć na znakomitych ludzi, których zrzeszała w swoich szeregach – podkreślił Szymon Kwaśnica, dziękując również swoim poprzednikom.

Odnaki, medale, podziękowania

Podczas apelu wręczono odnaki i odznaczenia. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP nadał OSP Bluszczów złoty znak związku za wieloletnią, ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej. Złotą odznakę związku OSP RP otrzymał druh Piotr Maciuga.

Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa odznaczony został Dariusz Rymier z OSP Rogów, srebrnym medalem odznaczeni zostali Sebastian Szymiczek z OSP Bluszczów i Mirosław Kawik z OSP Turza Śląska, brązowym medalem odznaczono Irenę Pielką – sołtys Bluszczowa, Pawła Juszczaka z OSP Gorzyce i Józefa Oślizło z OSP Turza Śląska.

Odnakę „STRAŻAKWZOROWY” otrzymali: Maria Sitek, Rafał Szymik i Samuel Siedlaczek z OSP Gorzyce oraz Rafał Janeta i Filip Bolik z OSP Bluszczów i Sebastian Witek z OSP Uchylsko.

Stosowną uchwałą Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Wodzisławiu nadano honorową odznakę „ZASŁUŻONY DLA OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ POWIATU WODZISŁAWSKIEGO”. Odnakę otrzymali: Ewa Gawęda, Marek Rybarz, Piotr Szymiczek,



■ Odnakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej powiatu wodzisławskiego” otrzymali: Marek Rybarz, Ewa Gawęda, Piotr Szymiczek, Adam Pecuch i Krzysztof Durak.



■ St.kpt. Szymon Kwaśnica – prezes OSP Bluszczów.



■ Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza podczas

Adam Pecuch i Krzysztof Durak.

Zaproszeni goście dziękowali strażakom za ich zaangażowanie i służbę. Druhowie wręczyli też okolicznościowe statuetki i podziękowania.

Rys historyczny jednostki OSP Bluszczów

– Pierwsze wzmianki o działalności strażackiej na terenie Bluszczowa pochodzą z 1870 r. W tym czasie Bluszczów liczył około 400 mieszkańców i każdy mężczyzna w wieku pomiędzy osiemnastym, a sześćdziesiątym rokiem życia był zobowiązany do udziału w akcji gaśniczej, przy użyciu dostępnego ówczesnego sprzętu, jakim były

wiadra i bosaki. W 1872r. zakupiona została ręczna sikawka czterokołowa, ciągnięta przez parę koni, którą obsługiwało 10–12 strażaków. Zaś istniejąca wtedy drewniana remiza strażacka stała na terenie dworu należącego ówczesnie do hrabiego Larysza. W 1924 roku mieszkańcy Bluszczowa postanowili oficjalnie utworzyć Ochotniczą Straż Pożarną. Na zebraniu wiejskim wybrano Zarząd, na czele którego stanął Szymon Kurzydym – ówczesny sołtys. Naczelnikiem wybrany został Edward Osadnik, sekretarzem Maciej Rybka, a skarbnikiem Alojzy Myśliwiec. Jednostka liczyła wtedy 20 strażaków. W 1932r. jedno z pomieszczeń dworskiego domu mieszkal-

nego zostało przerobione na remizę strażacką, w której przechowywano posiadany sprzęt gaśniczy. W wyniku działań II wojny światowej remiza oraz cały posiadany sprzęt został całkowicie zniszczony. Reaktywacja straży nastąpiła w 1948r., kiedy to na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd. Prezesem został Antoni Kowal, komendantem natomiast Bernard Zychma, sekretarzem Augustyn Pawełek, a skarbnikiem Jan Rybarz. Jednakże strażacy nie mogli należycie spełniać swoich obowiązków z powodu całkowitego braku sprzętu.

13 grudnia 1959r. na wniosek ówczesnego komendanta Józefa Wodeckiego rozpoczęto starania o budowę nowej remizy. Plany weszły w realizację nieco później, jednak po 3 latach społecznego czynu, udało się wybudować dzisiejszy obiekt. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło 2 sierpnia 1964r. Był to pierwszy taki obiekt wybudowany na terenie gminy. W późniejszych latach remiza została ogrodzona, wybudowano zewnętrzne toalety oraz zbiornik na wodę do celów ppoż., jednak w późniejszych latach został on zlikwidowany, głównie ze względów bezpieczeństwa. W 1984r. Ochotnicza Straż Pożarna w Bluszczowie otrzymała swój pierwszy samochód – Żuk z 400 litrowym zbiornikiem na wodę. W roku 1989 Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim przekazała jednostce nowy pojazd, również marki Żuk. Służył on w bluszczowskiej

jednostce aż do roku 2011. Wtedy został zastąpiony on średnim samochodem gaśniczym marki Star 244, który został pozyskany dzięki staraniom Prezesa Romana Szymiczka z jednostki OSP w Rzuchowie. W roku 2019 doszło do kolejnej wymiany pojazdu pożarniczego. Tym razem trafił do naszej jednostki nowszy model Stara 244, który przekazany został nam z Turzy Śląskiej – informują strażacy.

Przeszkoleni strażacy i nowoczesny sprzęt

– Budynek remizy na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat także przechodził szereg remontów. Obecnie budynek jest po termomodernizacji, posiada część sanitariatów, zmodernizowana została także kotłownia oraz garaż. Na terenie remizy powstała także wielofunkcyjna wiatra, którą wybudowali w czynie społecznym strażacy w roku 2009. Aktualnie jednostka liczy sobie 15 odpowiednio przeszkolonych strażaków, posiadających nowoczesne środki ochrony indywidualnej. Sprzęt ratowniczo – gaśniczy również uległ unowocześnieniu i wzrosła jego ilość. Ponadto nasza jednostka zrzesza w swoich szeregach Dziecięcą i Młodzieżową Drużynę Pożarniczą w łącznej liczbie 30! W jej skład wchodzi dzieci i młodzież w wieku 5–15 lat. Całość dopełnia nowy lekki samochód ratowniczo – gaśniczy pozyskany w roku 2023 – informują ochotnicy z Bluszczowa.

Fryderyk Kamczyk

ekonowiny

powiatu wodzisławskiego

Lasy suche jak pieprz. ROŚNIE ZAGROŻENIE POŻAROWE

Jak informują Lasy Państwowe, zagrożenie pożarowe w lasach osiągnęło poziom alarmowy, a ekstremalne warunki pogodowe tylko pogłębiają ten stan. Gwałtowny wzrost temperatury, niskie opady i mocny wiatr, bezpośrednio przekładają się na panujące aktualnie zagrożenie pożarowe.

Najwyższy stopień zagrożenia pożarowego dotyczy praktycznie całego kraju. Od początku roku wybuchło prawie 1,5 tys. pożarów. Tylko 14 maja Lasy Państwowe odnotowały ich aż 85! To ponad dwukrotny wzrost w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku.

Przy wystąpieniu III-go (najwyższego) stopnia zagrożenia pożarowego i utrzymującej się, przez co najmniej pięć kolejnych dni wilgotności ściółki leśnej poniżej 10 proc. nadleśnictwo obligatoryjnie wprowadza zakaz wstępu do lasu. Aktualne zakazy można podejrzeć na bieżąco na mapie portalu Banku Danych o Lasach.

Statystycznie 99% wszystkich pożarów w lasach spowodowanych jest działalnością człowieka, a aż 40% to celowe podpalenia. - Należy wspomnieć, że większość z nich jest neutralizowana w zarodku dzięki rozbudowanemu systemowi ochrony przeciwpożarowej: dostrzegalnie, kamery, dojazdy pożarowe, punkty czerpania wody, sa-



ZAGROŻENIE POŻAROWE

■ Zagrożenie pożarowe na terenie kraju w dniu 14 maja. Obecnie jest niższe, ale wystarczy kilka suchych dni i znów wzrośnie

moloty, śmigłowce, samochody patrolowo-gaśnicze, wreszcie wzorowa współpraca ze strażą pożarną, liczba pożarów nie przekłada się na wielkość spalonej powierzchni - informuje portal lasy.gov.pl

Pamiętaj ogień jest niebezpieczny nie tylko dla

lasu, ale również dla jego mieszkańców. Szczególnie dla młodych zwierząt: drobnych ssaków, płazów, gadów czy owadów, które nie są w stanie uciec przed płomieniami. Dlatego Lasy Państwowe apelują o rozwagę i wyjątkową ostrożność.

(eko)

O TYM WARTO PAMIĘTAĆ

Nie wjeżdżaj samochodem do lasu. Pozostaw go w miejscu do tego przeznaczonym. Rozgrzany silnik może doprowadzić do zapłonu suchej ściółki, znajdującej się pod samochodem czy w jego pobliżu.

Pamiętaj, że w odległości do 100 m od granicy lasu zabronione jest używanie otwartego ognia poza miejscami do tego wyznaczonymi.

Zabronione jest także wypalanie traw i pozostałości roślinnych na terenach leśnych. Reaguj na nietypowe zachowania ludzi w lasach. Jeśli zauważysz ogień lub dym zadzwoń pod nr. alarmowy 112!

Jubileuszowa, 10 edycja konkursu „Zielona pracownia” rozstrzygnięta! Szkoły w Gołkowicach, Pszowie i Wodzisławiu z dotacjami

70 nowych Zielonych Pracowni powstanie w placówkach oświatowych województwa śląskiego dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. To efekt rozstrzygniętego konkursu „Zielona Pracownia 2024”. Na konkurs wpłynęło 148 wniosków. Łączna suma dofinansowania wszystkich pracowni wynosi prawie 3,5 mln zł.

Celem konkursu jest utworzenie szkolnych ekopracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicz-

nych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. W konkursie mogły wziąć udział placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym te, nagrodzone we wcześniejszym konkursie „Zielona Pracownia Projekt 2024”. Maksymalna kwota dotacji to 48 tys. zł.

To już dziesiąta edycja konkursu Zielona Pracownia. Dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, w szkołach województwa śląskiego powstało 609 ekopracowni, na łączną kwotę dofinansowania przekraczającą

26 mln zł. Każda kolejna edycja Konkursu prezentuje coraz lepszy poziom składanych projektów, a szkoły wymieniają się doświadczeniami i dobrymi praktykami z ubiegłorocznymi laureatami.

W powiecie wodzisławskim laureatami konkursu zostały Szkoła Podstawowa im. por. pil. Franciszka Surmy w Gołkowicach (pracownia o nazwie Kuźnia Młodych Naukowców), Szkoła Podstawowa nr 4 (pracownia Szerokie horyzonty), Szkoła Podstawowa im. Juliana Tuwima w Wodzisławiu Śl. (Pomyśl - poczuj - działaj - sprawdź).

(eko)

Trwa II edycja konkursu pn. „Ekopracownia pod chmurką 2024”

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił II edycję konkursu „Ekopracownia pod chmurką 2024”.

Konkurs jest kierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego. Celem konkursu jest utworzenie na terenie należącym do placówki oświatowej pracowni dydaktycznych na świeżym powietrzu z za-

kresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii itp. w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich.

Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 70.000 zł.

Wnioski w konkursie „Ekopracownia pod

chmurką 2024” składać można w terminie od dnia 13.05.2024 r. do 14.06.2024 r. do godz. 15:30.

Wszelkie informacje dotyczące warunków udziału w konkursie oraz jego regulamin znajdują się na stronie internetowej WFOŚiGW w Katowicach (<https://www.wfosigw.katowice.pl/konkurs-ekopracownia-pod-chmurka.html>).

(eko)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja



Witaj świecie! Nazywam się Marcelinka Szwarz. Urodziłam się 13.05 o godz. 8.59. Ważyłam 4100g i mierzyłam 56cm. Moimi rodzicami zostali Łukasz i Izabela z Kokoszyca. W domu czekają na mnie dwaj starsi bracia, Maciek i Maksiu.



Maja Gruska urodziła się 15.05 o godz. 8.50. Dziewczynka na zdjęciu ma około dwóch godzin. Maja ważyła 3820g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Karolina i Łukasz ze Skrzyszowa. W domu na Maję czeka siostra Agatka.



Marcel Polok urodził się 14.05 o godz. 11.53. Chłopczyk ważył 3800g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Kasia i Adam z Jastrzębia-Zdroju. Marcel jest pierwszym dzieckiem pary.



Adrian Maciuga urodził się 15.05 o godz. 4.52. Chłopczyk ważył 3460g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Daria i Mateusz z Czernicy. W domu na Adriana czeka rodzeństwo: Amelia, Milena i Damian.



Pola Szmelczczyk urodziła się 14.05 o godz. 8.50. Dziewczynka ważyła 3760g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Maciej i Wioletta z Radlina. W domu na Polę czeka siostra Wiktoria.



13.05 w godzinach porannych państwo Karina i Grzegorz Soroczyńscy z Wodzisławia Śląskiego powitali na świecie bliźnięta, Marysię i Grzesia (tak, dobrze czytacie, mały ma imię po tacie). Marysia urodziła się jako pierwsza o godz. 9.00. Dziewczynka ważyła 3460g i mierzyła 52cm. Jej braciszek, Grzesiu urodził się 2 minutki później. Chłopczyk ważył 3260g i mierzył 54cm.



Iga Pośpiech urodziła się 15.05 o godz. 10.06. Dziewczynka ważyła 3280g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Wiktoria i Piotr z Pszowa. W domu na Igę czeka siostra Zosia.



Filip Bagiński urodził się 15.05. o godz. 14.24. Chłopczyk ważył 3300g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Sebastian i Dominika z Radlina.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Nowy zarząd powiatu przedstawił swoje kompetencje i priorytety

POWIAT Podczas konferencji prasowej w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim nowi członkowie zarządu powiatu wodzisławskiego po swoim pierwszym posiedzeniu opowiedzieli o swoich kompetencjach i najważniejszych zadaniach, jakie stoją przed powiatem.

Jak zaznaczyli podczas spotkania członkowie zarządu, podział kompetencji został przygotowany w taki sposób, aby najważniejsze resorty podzielić między kilka osób. Ma to na celu szersze dyskusowanie problematycznych kwestii i podejmowanie decyzji wspólnie, a nie jednoosobowo. - Tak np. w Arkadiusza Skowrona jest Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej z wszystkimi przychodniami, ale już u mnie zostaje sam szpital - mówił starosta Leszek Bizoń, który będzie nadzorować także m.in. Wydział Geodezji, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Wydział Obywatelski, Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego, Wydział Administracji Architektoniczno-Budowlanej, Biuro Prawne, Powiatowego Rzecznika Konsumentów, Powiatowy Zarząd Dróg i Zakład Aktywności Zawodowej.

W kompetencjach wicestarosty Barbary Chrobok znalazły się m.in. Wydział Oświaty, Wydział Funduszy Zewnętrznych i Zamówień Publicznych, Wydział Promocji, a także Wydział Komunikacji i Transportu oraz Powiatowy Urząd Pracy. - Dzisiejszy zarząd mówi jednym głosem. Nasze pierwsze spotkania wskazały, że wszystkim nam zależy na ustabilizowaniu sytuacji finansowej szpitala w Wodzisławiu i rozwoju szpitala w Rydułtowach - czy to będzie pod znakiem leczenia szpitalnego, tego na razie nie wskazujemy, ale będziemy robić wszystko, aby te obiekty nie stały puste. To nasz priorytet i wiemy, że naszym mieszkańcom też na tym zależy - podkreśliła Barbara Chrobok.

Z kolei etatowy członek zarządu Arkadiusz Skowron będzie mieć w swoich kompetencjach Wydział Ochrony Środowiska, wspomniany Wydział



■ Nowy zarząd powiatu swoje pierwsze posiedzenie odbył w środę 15 maja.

Zdrowia i Polityki Społecznej (przychodnie i ośrodki zdrowia, apteki, Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności), a także Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie z wszystkimi podległymi jednostkami. - Przejmuję po panu staroście pomoc społeczną, więc będę kontynuować to, co było do tej pory. Pomoc społeczna w naszym powiecie jest postrzegana bardzo dobrze w skali całego województwa. Chyba logika wskazuje na to, że dotyczy to Rydułtów, a ja jestem mieszkańcem Rydułtów, więc starosta powierzył mi zadanie, aby połączyć kwestie pomocy społecznej ze

starym szpitalem rydułtowskim. Miałem to również w moim programie wyborczym, bo szpital w Rydułtowach wymaga zmian, także organizacyjnych oraz nowych kierunków - zaznaczył Arkadiusz Skowron.

Nieetatowi członkowie zarządu: Marek Hawel i Barbara Magiera zaznaczyli, że również mają swoje priorytety, m.in. wynikające z programu wyborczego.

- Będziemy chcieli po pierwsze wzmacniać naszych etatowych kolegów. Nasze kierunki priorytetowe to szpital i zagospodarowanie zasobów w Rydułtowach. Teren jest piękny, a także daje dużą

możliwość zrealizowania tam przeróżnych inwestycji. Natomiast trudny czas przychodzi dla oświaty i mam nadzieję, że naszym doświadczeniem chcemy wspierać ten sektor. Wywodzimy się z samorządów gminnych, dlatego chcemy zachować dobrą komunikację z powiatem, a jak będzie okazja coś poprawić, to na pewno też - powiedziała Barbara Magiera.

Marek Hawel podkreślił ogromną wagę lobbowania za Drogą Główną Południową. - Ona może nie jest bezpośrednio zadaniem powiatu, ale jest bardzo ważna w odniesieniu do komunikacji drogowej, pojawiających

się korków i powstających miejsc pracy, ta droga staje się nieodzowna. A przypomnę, że mówi się o niej od 1999 roku, a pierwsze porozumienie międzygminne podpisywaliśmy na przełomie 2006 i 2007 roku. To więc sprawa dekad. Myślę, że wreszcie przyszedł czas, aby to zrealizować - mówił Marek Hawel, zwracając także uwagę na finanse samorządów. - Wszyscy mamy poważne dziury budżetowe, dlatego liczymy na to, że rząd zmieni swoje podejście do finansowania samorządów, co pozwoli nam też na inne planowanie - zaznaczył Hawel.

Szymon Kamczyk

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



II LIGA
(PZPN)

XXXIII kolejka (17/19.05.2024)			
GKS Jastrzębie – Wisła Puławy	0:0		
Radunia Stężyca – Stal Stalowa Wola	0:2 (0:1)		
Lech Poznań II – Sandecja Nowy Sącz	0:1 (0:0)		
Pogoń Siedlce – Chojniczanka Chojnice	2:3 (0:2)		
Olimpia Grudziądz – KKS Kalisz	0:1 (0:0)		
Olimpia Elbląg – Polonia Bytom	1:3 (0:2)		
Zagłębie Lubin II – ŁKS Łódź II	1:0 (0:0)		
Skra Częstochowa – Stomil Olsztyn	2:2 (2:0)		
Kotwica Kolobrzeg – Hutnik Kraków	2:0 (1:0)		

TABELA			
1. Kotwica Kolobrzeg	33	56	60:42
2. Pogoń Siedlce	33	55	54:45
3. KKS Kalisz	33	52	44:31
4. Stal Stalowa Wola	33	51	42:37
5. Chojniczanka Chojnice	33	51	46:43
6. Polonia Bytom	33	50	54:48
7. Hutnik Kraków	33	49	46:41
8. Radunia Stężyca	33	47	45:43
9. Zagłębie Lubin II	33	46	47:45
10. ŁKS Łódź II	33	45	46:46
11. Wisła Puławy	33	41	48:47
12. Skra Częstochowa	33	40	39:39
13. GKS Jastrzębie	33	40	40:48
14. Olimpia Elbląg	33	40	34:43
15. Lech Poznań II	33	39	34:47
16. Olimpia Grudziądz	33	37	33:41
17. Stomil Olsztyn	33	34	28:39
18. Sandecja Nowy Sącz	33	32	32:47

XXXIV kolejka (25.05.2024)			
ŁKS Łódź II – GKS Jastrzębie (sb 14:00), Sandecja Nowy Sącz – Kotwica Kolobrzeg (sb 14:00), Wisła Puławy – Pogoń Siedlce (sb 14:00), Chojniczanka Chojnice – Olimpia Elbląg (sb 14:00), Hutnik Kraków – Olimpia Grudziądz (sb 14:00), KKS Kalisz – Skra Częstochowa (sb 14:00), Stomil Olsztyn – Radunia Stężyca (sb 14:00), Polonia Bytom – Lech Poznań II (sb 14:00), Stal Stalowa Wola – Zagłębie Lubin II (sb 14:00).			

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXV kolejka (18/19.05.2024)			
Górki Śląskie – Brzezie	1:2 (1:0)		
Ociec Racibórz – Krzyżkowice	3:1 (1:1)		
Grzegorzowice – Kuźnia Raciborska	6:1 (2:0)		
Pszów – Gorzyce II	3:0 (1:0)		
Tworków II – Owsiszcze	1:2 (0:2)		
Zawada Książęca – Zawada	3:3 (2:1)		
Gamów – Buków	7:0 (5:0)		
Borucin – Wojnowice	10:3 (5:1)		

TABELA			
1. Gamów	25	55	77:43
2. Borucin	25	52	100:46
3. Owsiszcze	25	44	51:35
4. Pszów	25	44	58:49
5. Krzyżkowice	25	43	39:32
6. Wojnowice	25	40	61:59
7. Grzegorzowice	25	39	63:55
8. Kuźnia Raciborska	25	35	54:53
9. Gorzyce II	25	34	69:45
10. Tworków II	25	34	40:47
11. Ociec Racibórz	25	32	55:55
12. Zawada	25	30	39:46
13. Buków	25	30	40:72
14. Górki Śląskie	25	28	37:59
15. Brzezie	25	23	39:79
16. Zawada Książęca	25	15	26:74

XXVI kolejka (25/26.05.2024)			
Kuźnia Raciborska – Pszów (sb 14:00), Zawada – Borucin (sb 17:00), Krzyżkowice – Górki Śląskie (sb 17:00), Wojnowice – Ociec Racibórz (sb 17:00), Gorzyce II – Gamów (nd 11:00), Owsiszcze – Grzegorzowice (nd 14:00), Buków – Zawada Książęca (nd 15:00), Brzezie – Tworków II (nd 17:00).			

JUNIORZY MŁODSI B1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (18/19.05.2024)			
MKS Żory – GKS Jastrzębie	1:6 (0:2)		
Gaszowice – Boguszowice	5:0 (0:0)		
Rapid Wodzisław Śl. – Champions Żory	8:0 (7:0)		

TABELA			
1. Rapid Wodzisław Śląski	7	18	42:8
2. GKS Jastrzębie	7	15	26:24
3. Gaszowice	7	12	31:14
4. Champions Żory	7	10	18:30
5. Boguszowice	7	4	11:24
6. MKS Żory	7	2	13:41

VIII kolejka (22/26.05.2024)			
Boguszowice – MKS Żory (śr 18:00), GKS Jastrzębie – Rapid Wodzisław Śląski (sb 9:00), Champions Żory – Gaszowice (nd 13:30).			

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXII kolejka (17/19.05.2024)			
Starowice Dolne – Unia Turza Śląska	1:4 (1:2)		
Pniówek Pawłowice – MKS Kluczbork	2:1 (1:0)		
Warta Gorzów Wlkp. – Rekord B-B	2:2 (2:2)		
Górnik Polkowice – Łechia Zielona Góra	2:0 (0:0)		
LKS Goczałkowice – Ślęza Wrocław	3:1 (2:0)		
Carina Gubin – Odra Bytom Odrzański	2:0 (1:0)		
Górnik Zabrze II – Jelenia Góra	2:1 (1:0)		
Tarnowskie Góry – Stilon Gorzów Wlkp.	1:1 (1:1)		
Śląsk Wrocław II – Raków Cz-wa II	3:0 (1:0)		

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	31	64	73:36
2. Śląsk Wrocław II	31	64	66:30
3. MKS Kluczbork	31	59	52:33
4. Górnik Polkowice	31	50	49:43
5. Górnik Zabrze II	31	46	51:47
6. Pniówek Pawłowice	31	46	51:48
7. Stilon Gorzów Wlkp.	31	45	47:39
8. LKS Goczałkowice	31	43	45:35
9. Ślęza Wrocław	31	42	59:56
10. Karkonosze Jelenia Góra	31	41	38:43
11. Lechia Zielona Góra	31	40	44:51
12. Carina Gubin	31	38	43:51
13. Unia Turza Śląska	31	35	47:55
14. Warta Gorzów Wlkp.	31	34	38:55
15. Odra Bytom Odrzański	31	32	34:41
16. Gwarek Tarnowskie Góry	31	30	39:51
17. Raków Częstochowa II	31	29	42:64
18. Starowice Dolne	31	20	33:73

XXXII kolejka (24/26.05.2024)			
Raków Częstochowa II – Pniówek Pawłowice (pt 17:00), Carina Gubin – Warta Gorzów Wlkp. (pt 17:30), Rekord Bielsko-Biała – Górnik Zabrze II (sb 16:00), Ślęza Wrocław – Odra Bytom Odrzański (sb 16:00), Unia Turza Śląska – LKS Goczałkowice (sb 17:00), Karkonosze Jelenia Góra – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 17:00), MKS Kluczbork – Starowice Dolne (nd 17:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Górnik Polkowice (nd 17:00), Lechia Zielona Góra – Śląsk Wrocław II (nd 18:00).			

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXV kolejka (18/19.05.2024)			
Chwałęcice – Szczerbice	1:0 (1:0)		
Gołkowice – Rowień	1:2 (0:2)		
Grabownia-Golejów – Skrzyszów	3:0 (1:0)		
Godów – Gaszowice II	3:4 (2:1)		
Czerwionka – Kokoszyce	4:2 (3:1)		
Gotartowice – Kamień	0:3 (wo)		
<i>drużyna gospodarzy oddała mecz walkowerem</i>			
Dębieńsko – Chwałowice	2:1 (1:1)		
Książenice – Krostoszowice	1:10 (1:2)		
<i>Komisja ds. Rozrywek zweryfikowała wynik meczu: Chwałowice – Chwałęcice 2:4, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.</i>			

TABELA			
1. Chwałęcice	25	64	106:25
2. Szczerbice	25	61	100:25
3. Grabownia-Golejów	25	60	91:45
4. Czerwionka	25	52	91:43
5. Gołkowice	25	46	66:39
6. Dębieńsko	25	46	73:52
7. Krostoszowice	25	43	67:53
8. Kamień	25	38	46:51
9. Chwałowice	25	36	48:74
10. Skrzyszów	25	26	39:65
11. Godów	25	24	60:84
12. Gotartowice	25	23	52:77
13. Rowień	25	18	42:73
14. Kokoszyce	25	16	34:80
15. Gaszowice II	25	15	40:98
16. Książenice	25	10	45:116

XXVI kolejka (25/26.05.2024)			
Skrzyszów – Godów (sb 17:00), Rowień – Czerwionka (sb 17:00), Kokoszyce – Książenice (sb 17:00), Krostoszowice – Chwałęcice (nd 17:00), Szczerbice – Dębieńsko (nd 17:00), Chwałowice – Gotartowice (nd 17:00), Kamień – Grabownia-Golejów (nd 17:00), Gaszowice II – Gołkowice (nd 17:00).			

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VII kolejka (18/19.05.2024)			
Gracz Łyski – Kuźnia Raciborska	2:3 (2:0)		
Ociec Racibórz – Grzegorzowice	0:8 (0:4)		
Plonia Racibórz – pauza			

TABELA			
1. Grzegorzowice	6	15	34:10
2. Kuźnia Raciborska	5	10	26:15
3. Ociec Racibórz	6	7	13:22
4. Plonia Racibórz	5	6	14:33
5. Gracz Łyski	6	3	12:19

VIII kolejka (26.05.2024)			
Kuźnia Raciborska – Ociec Racibórz (nd 11:00), Grzegorzowice – Plonia Racibórz (nd 11:00), Gracz Łyski – pauza.			

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXVII kolejka (17/19.05.2024)			
Odra Wodzisław Śląski – LKS Czaniec	3:1 (0:1)		
ROW Rybnik – Polonia Łaziska Górne	1:3 (0:0)		
Czechowice-Dziedzice – Decor Belk	1:5 (0:2)		
Rekord Bielsko-Biała II – LKS Tworków	1:0 (1:0)		
MKS Łędziny – Kuźnia Ustroń	1:5 (0:1)		
Orzeł Łękawica – Spójnia Landek	0:4 (0:1)		
Podbeskidzie B-B II – Ormontowice	2:1 (1:0)		
Tempo Puńców – GKS Tychy II	1:1 (0:1)		

TABELA			
1. Podbeskidzie B-B II	27	60	86:31
2. Polonia Łaziska Górne	27	54	61:25
3. Spójnia Landek	27	47	47:31
4. Rekord Bielsko-Biała II	27	46	48:43
5. Decor Belk	27	45	56:35
6. Odra Wodzisław Śląski	27	45	53:42
7. Gwarek Ormontowice	27	43	53:28
8. GKS Tychy II	27	41	51:39
9. Kuźnia Ustroń	26	40	56:42
10. ROW Rybnik	27	38	52:60
11. Orzeł Łękawica	27	37	42:38
12. Tempo Puńców	27	37	48:59
13. Czechowice-Dziedzice	27	35	40:43
14. LKS Tworków	27	18	34:78
15. LKS Czaniec	26	16	30:55
16. MKS Łędziny	27	3	13:121

Zaległy mecz XIX kolejki (22.05.2024)			
Kuźnia Ustroń – LKS Czaniec (śr 18:00).			

XXVIII kolejka (24/26.05.2024)

Odra Wodzisław Śląski – LKS Czaniec (sb 17:00), ROW Rybnik – Polonia Łaziska Górne (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Decor Belk (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała II – LKS Tworków (sb 17:00), Orzeł Łękawica – Spójnia Landek (sb 17:00), MKS Łędziny – Kuźnia Ustroń (sb 17:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Gwarek Ormontowice (nd 11:00), Tempo Puńców – GKS Tychy II (nd 16:00).			
---	--	--	--

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

XIX kolejka (18/19.05.2024)			
Bojanów – Studzienna II	1:8 (0:4)		
Plonia Racibórz – Belsznica II	1:3 (1:2)		
Rogów II – Olza	6:1 (4:0)		
Cyprzanów – Bolestaw	4:1 (2:1)		
Borucin II – pauza			
Lubomia II – pauza			

TABELA			
1. Rogów II	15	40	60:12
2. Cyprzanów	15	38	70:16
3. Lubomia II	15	31	48:24
4. Bolestaw	15	31	41:22
5. Belsznica II	17	28	45:44
6. Studzienna II	16	26	55:38
7. Olza	16	14	35:40
8. Borucin II	16	10	23:66
9. Plonia Racibórz	16	10	22:67
10. Bojanów	15	0	11:81

XX kolejka (25/26.05.2024)			
Studzienna II – Rogów II (sb 15:00), Lubomia II – Cyprzanów (sb 16:00), Bolestaw – Bojanów (nd 11:00), Olza – Borucin II (nd 15:00), Belsznica II – pauza, Plonia Racibórz – pauza.			

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

VIII kolejka (18/19.05.2024)			
Czernica – Tworków	0:5 (0:2)		
Krzyżkowice – Palowice	2:11 (1:7)		
Rogów – Champions Żory	9:0 (7:0)		
<i>mecz zakończony w 55 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości</i>			
Markowice – pauza			

TABELA			
1. Palowice	6	18	40:6
2. Rogów	7	16	41:12
3. Tworków	7	13	28:16
4. Markowice	5	12	22:6
5. Czernica	7	4	13:27
6. Krzyżkowice	7	3	14:47
7. Champions Żory	7	1	3:47

IX kolejka (22.05.2024)			
Markowice – Tworków (śr 17:00), Palowice – Rogów (śr 17:00), Czernica – Champions Żory (śr 17:00), Krzyżkowice – pauza.			

X kolejka (25.05.2024)			
Tworków – Champions Żory (sb 10:00), Czernica – Palowice (sb 10:00), Krzyżkowice – Markowice (sb 10:00), Rogów – pauza.			

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXV kolejka (18/19.05.2024)			
Unia Racibórz – Granica Ruptawa	4:0 (1:0)		
Forteca Świerklany – Ruch Stanowice	6:2 (1:0)		
Plomień Polomia – Naprzód Syrynia	2:2 (1:1)		
Naprzód Czyżowice – Krzyżanowice	3:6 (1:2)		
GKS Jastrzębie II – Silesia Lubomia	10:0 (4:0)		
Czarni Gorzyce – Dąb Gaszowice	2:1 (1:0)		
Zameczek Czernica – Górnik Radlin	2:0 (1:0)		
LKS Nędza – Start Mszana	3:3 (1:3)		

TABELA			
1. Forteca Świerklany	25	55	63:23
2. Naprzód Syrynia	25	48	61:43
3. Czarni Gorzyce	25	47	62:28
4. Plomień Polomia	25	47	55:33
5. LKS Krzyżanowice	25	46	69:44
6. GKS Jastrzębie II	26	44	88:48
7. Ruch Stanowice	25	40	57:54
8. Silesia Lubomia	25	37	37:37
9. LKS Nędza	25	33	47:43
10. Górnik Radlin	25	31	30:38
11. Granica Ruptawa	25	30	45:50
12. Naprzód Czyżowice	25	30	36:50
13. Unia Racibórz	25	28	58:56
14. Dąb Gaszowice	25	20	34:70
15. Zameczek Czernica	26	16	27:90
16. Start Mszana	25	7	20:82

MOTORYZACJA
KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

• **Kupię każde auto za gotówkę, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, legalna firma. Najlepsze ceny!**

PRACA
DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

• Pilnie zatrudnię kobiety z doświadczeniem do pracy w polu (do pęczkowania) w Raciborzu, 608-281-601.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam kostkę granitową dużą, wym. 20x20x20 cm, ilość 3,2 tony, cena 120 zł/tonę, 605-243-703.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• **Rozlicz podatek z Niemiec, Austrii, Holandii i otrzymaj zwrot, pomożemy Ci! Good Job&Tax, tel. 730-023-043**

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE
KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• **Kupię kota w butach (czerwone kozaki).**

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• **Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.**

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.**

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl

100 AUTORYTETÓW
na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej
45,00 zł
30,90

RACIBORZANIE
DWUDZIEŚTOLECIE
Wspomnienia sercem pisane
59,00 zł
20,40

OD JOANNITÓW DO RATOWNIKÓW
CZYLI DZIEJE STRAŻAKÓW ZIEMI RACIBORSKIEJ
29,00 zł
19,85

Pionierzy raciborskiej służby zdrowia
40,00 zł
19,85

Mieszko IV ŁASKONOGI
książka raciborska i dzielnicowa władcy Polski oraz jego dzieciństwo
18,00 zł
10,40

Raciborzanie
TYSIĄCLECIA
25,00 zł
12,50

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazez Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapiresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

